

Wojewódzki-Kędzierski, najlepsze połączenie, którego słuchasz dzięki Play, partnerowi podcastu.

Play. Witamy Was bardzo serdecznie, minęła godzina dwudziesta Wojewódzki-Kędzierski, jak co tydzień w Onecie, dzisiaj nasz gość szalenie wykształcony, o tym też porozmawiamy, uważa się bardziej za publicystę, analityka niż za dziennikarza, ten kwestie też wyjaśnimy, naszym gościem, rocznik 7-9, Sławomir Sierakowski, dzień dobry.

Dzień dobry, ale listopad, co już w tym wieku trzeba...

Skorpion, skorpion, późny 7-9.

Ale ja nie wiem, czy to będzie widać.

W wieku się już walczy o każdy miesiąc.

Przestań mówić o wieku dzieciaku, jak Sławomirowi błyszczały oczy, jak wymieniałeś wszystkiego przymioty intelektualnie.

Ja mam tyle w ogóle historii do wymienienia, stypendysta, w ogóle jest to mi bardzo obce słowo, stypendysta German Marshall Fund, Wiedeński Instytut Nauki o Człowieku, Uniwersytety Yale, to amerykański, Princeton też, Harvard też amerykański.

Czyli Lewica uwłaszczyła się nawet na amerykańskie wycięcia.

Robert Bosz Akademii w Berlinie, tego jest tyle, proszę ja, ciebie, i jeszcze studiował.

Myślę, że to było jednak w ramach tego misku, tylko to było tak, filozofia, ekonomia, socjologia.

No tak, ale...

To wszystko do jednego wora.

No tak, bo to był misch, czyli tak można było sobie taki koktajl zrobić.

Okej.

Ale socjolog zawsze trzeba było mieć jeden z to jakoś najlepszym pracą magistericką.

Dostawało się dwie magisterki, druga była taka skorupkowa z samego mischu, czyli trochę z niczego.

Ale z belitacy, co robili dwa kierunki, ja nie byłem to najbardziej systematycznym, a niezorganizowanym studentem.

Sławomir jest tak zorganizowany, że jak do niego dzwonił 15 i 30, to go budzę.

Tak, bo on szuka się do kolejnych doktoratów.

Masz jeszcze jakieś ambicje?

Nie, to wszystko jest tak, żeby ja nie musiał nic robić.

Naprawdę, ja tak porostawiałem figury w nasz ochownicy,

że wszyscy myślą właśnie, że ja tak mam 5 tatów,
a jak tak naprawdę mam bardzo, bardzo dużo czasu wolnego,
co się kończy tym, że czasami wstają 15, 30.
Ale czy to jest wynik twojego życia nocnego, naukowego,
czy towarzyskiego?
Nie, to jest wynik moich jeszcze liczniejszych wad.
Ale towarzyskiego też, no nie ukrywał,
że jestem rozrówkowym chłopakiem, ale w obu rzeczy.
Ja po prostu rzeczywiście nie potrafię pracować w sposób systematyczny.
Do tego stopnia jest to rzadko spotykane.
Ja tak akcyjny jestem, trochę taki bairaktorowy jestem.
Dobrze, bo zaraz przejdziemy do pierwszego pytania,
który będzie połączeniem Orwella i Hitchcocka.
Ale jak trzeba się bawić, żeby odebrać ode mnie telefon
za splemieniem głosem o 15, 30 chyba dwa dni temu?
To to jednak stara szkoła jesteś, Kuba.
No jestem w stara szkoła blaci, błagam ci, ja mam w tym roku sześć dych.
Spanujesz, robisz za takiego typa ogarniętego,
ale tak naprawdę to rozumiem, że imprezy kończy się pierwszej 30.
Ja kończę imprezę, jak mi się leki kończą na imprezie.
Dobra, to początek tak jak chciałem.
Zróbmy taką symulację, bo myślę, że ty jesteś
najlepszym adresem intelektualnym, ale też jeżeli chodzi o pewną brawurę
myśli i niezależnego myślenia.
Pis wygrywa trzecią kadencję.
Jak w punktach według ciebie będą oglądały ich podstawowe ruchy?
Będą chcieli na pewno domknąć sądownictwo,
tak fest, na pewno się już nie będą certylizują Europejską.
Myślę, że nie będzie im wcale za bardzo zależało na kasie,
bo też jak domkną, to będą trochę w takiej sytuacji jak Orban.
Czyli wcale nie muszą mieć jakiegoś sukcesu gospodarczego,
żeby rządzić wiecznie.
A o to im chodzi, bo się boją.
To po pierwsze, trochę nie mają już wyjścia,
no bo jednak wszyscy mają tam tyle paragrafów,
że każdy do więzienia idzie.
A po drugie, bo mogą.
I to jest właśnie cecha Orbana.
On nie jest tak, że w Chinach, czy w Rosji,
czy on gdzieś tam jest naprawdę zakolegowany z nim,
tylko on to robi, bo może.
Media też właściwie znalazował i uczynił swoim wasalem.
Mówię o Orbanie na razie.
I jedzie twardą rosyjską propagandą.

A czy myślisz, że pis jak wygra,
to dokręci te resztki typu TVN, Tok FM, Gazeta.
TVNu nie ruszył, bo TVN jest amerykański.
I to ja powiem jako Lewicowiec.
To jest ten przykład, kiedy wolny rynek
i korporacje wielkie uratowały nam demokrację,
bo jeśli mamy demokrację,
to m.in. jest jeden z grubszych,
dwóch, trzech najważniejszych powodów,
to dlatego, że mamy TVN.
Dziękuję ci bardzo w imieniu zarządu diskotery Warner TVN.
Historia z TVNem też zaskakuje,
bo mamy przed oczami protesty
i trzy miesiące później bodajże przyjeżdża Joe Biden,
narracja absolutnie się zmienia.
To są dwie różne rzeczy,
ale przypominę wam jeszcze,
że oni chcieli,
oni ruszyli na TVN
już po tym, jak dostali wszystkie informacje
do amerykańskiego wywiadu na temat
zbliżającej się wojny.
To pokazuje, że tak samo ruszyli wtedy
w Trybunale Konstytucyjnym,
pseudo-Trybunale Konstytucyjnym
na prawo europejskie,
czyli u tam uchwalili,
że one są mniej ważne niż polskie,
to pokazuje skalę ich nieodpowiedzialności.
Bo zaczęliśmy, żeby uporządkować
pierwsze ruchy.
Sądownictwo, Unia Europejska,
media.
Tak, podstawowe ruchy.
No to jest podstawa.
I dalej już będą szli takim z betonem
lanym do głów, czyli edukacja, kultura.
No właśnie, czy Polacy akceptują taki stan,
że zwycięzca wyborów
reprezentuje głównie ich wyborców?
To znaczy, według hasła zwycięzca
bierze wszystko, a reszta to są,
nie wiem, lokatorzy, dzicy,
pozbawienie jakichkolwiek praw, bo ja mam wrażenie,

że w jakiejś części polskiego społeczeństwa
jest przyzwolenie na to,
że ten, kto wygrywa, tego są reguły.
Na pewno, to znaczy,
rzeczywiście, to są takie dwie
rywalizujące wersje demokracji.
Jedna jest ta liberalna, że
większość rządzi ale szanuje prawo,
czyli to jest prawa miasteczko.
A druga jest taka, no my wygraliśmy wybory,
więc... No dobrze, ta druga to
wolnościowca, ta pierwsza, to co,
to jest myślenie autorytarne? Tak,
znaczy, takiej demokracji, no takie myślenie,
to i liberalne.
No tak, tak, tak, tak,
rzeczywiście funkcjonuje dzisiaj coraz więcej
rządów, szczególnie w Europie Wschodniej,
choć ta fala się odwraca,
i to też jest dzięki Ukraińcy.
Ukraińcy podzielili ten obóz autorytarne,
zostawili po jednej stronie, jak Orban,
drugi, jak Kaczyński, po drugiej,
i oni się dzisiaj już tak dobrze nie mogą dodać.
A ile jest prawdy w tym, co czasami
przynoszą instytuty badawcze,
że ciągle jesteśmy społeczeństwem postkomunistycznym,
które ma akceptację ducha
takiej opresyjności władzy?
Że to nas jest standard. Ja nie kupuję
trochę tego, tego
wyjaśnienia homo-sowiejtików,
bo, bo i w naszej
kulturze, a szczególnie w rosyjskiej,
te postawy społeczne, takie pasywne,
też takie traktujące państwa,
jako coś obcego, bardzo niskie zaufanie
ludzi do siebie nawzajem, co sprawia,
że nie współpracujemy, nie wychodzimy
razem... To już o kapitale społecznym, tak?
Że go nie ma. To to wszystko, to są
podstawy kształtowane przez wieki.
Więc ja bym raczej powiedział, że my jesteśmy
porozbierowym społeczeństwem bardziej niż, niż,

niż po komunistycznym. Komunizm po prostu
jest zresztą sowiecki, czyli też w gruncie
Rzeczykultura Rosyjska, wjechał
na to, co tu było rusyfikowane
od właściwie kilku wieków.
Powiedziałeś, uczyłeś pięknego zwrotu,
że jest, pis jest aferą
odporny. Ja się zastanawiam,
czy to jest tak, że pis
przyzwyczaił nas, że co tydzień
wychodzi coś takiego, no
w normalnych
społeczeństwach spektakularnego. My mamy
aferę Watergate co, co tydzień praktycznie,
że teraz
my mamy w narodzie
absolutną znieczulicę. Nas już to nie rusza.
Pierwsze lata to było takie rzeczywiście
przekonanie mediów, że jak
powiedzą ludzie, jak jest naprawdę, to ci ludzie
zmieniają zdanie, odejdą od pisu.
I cały czas się okazuje,
okazywało, że to nie działa, że tu się
odkrywa coraz grubsze afery, po takie jedne
i upadły każdy poprzedni rząd, a tu nic,
i poparcie nie spada.
I myśmy zrobili
3-4 lata temu takie badania, które nazywaliśmy
polityczne cynizm Polaków, się okazało,
że oni mają dwa elektoraty. Jeden fanatyczny, który
łyknie wszystko, łącznie z hardkorową
korupcją, jeśli ta korupcja jest na rzecz
partii. Więc to, że jest villa plus
to nikogo nie ruszy w elektoracie pisowskim,
bo oni w sposób
zmacniają swoją
siłę, czyli to, co ludzie lubią tam.
A drugi
elektor, który im daje władzę, bo to jest
ta nadwyżka, którą oni mają
nad platformą. To jest gruncie, czy nasz
elektorat, który przeszedł na tamtą stronę
z powodu transferów socjalnych.
Ale poczekaj, mówisz nas. To jest ten

przeniczny elektorat. To jest tak naprawdę kulturowo-elektora dużej, bliższej platformi o pozycji. Czyli to jest elektorat nie kierujący się focjami. Nie socjałem.

Czy to w takim razie prowadzi do wniosku, że arrogancja władzy powoduje arrogancje społeczeństwa? Nie, to prowadzi do tego, że ten cyniczny elektorat doskonale wie czym jest pis, więc

jak media ujawniają mu kolejne afery, to nie robi na nich wrażenia, bo oni wiedzą, to samą myślą telewizję publicznych, co my myślimy.

Wszystkie rzeczy potępiają, dlatego jak robią jak robią się, jak robią wszyscy sondaże i tam wychodzi, że po 70-80% ludzi jest przeciwko tym wszystkim rzeczom, której nam się nie podoba.

Później w wyborach się okazuje, że jakoś jest inaczej.

To dlatego, że ten cyniczny rektorat nie zostanie uświecony, bo nie jest uświecony, a i tak głosuje napis, a fanatykom się wszystko pisowskie podoba.

Rozumiecie, dlatego piszę saferu odporne. Nie ma takich wyborców w pisie, którym, jak powiesz, że nie wiem, oni rozdali kasę swoim i to jest ogromna kasa, jednych nie wzruszy, a drugim się będzie podobało.

Ale to świadczy o słabości opozycji. Bardzo mocno, bo sam pisze, w tym raporcie chyba jest właśnie ten wniosek, że wyborcy PO nie są przekonani do głosowania na PO.

To ja powiem jeszcze, żeby się zaczęli, bo przez to, że mamy taką polaryzację, że praktycznie nie ma przejścia między obozem, bo partie w Polsce to istnieją dla nas, dla dziennikarzy, a dla ludzi istnieją dwa obozy, demokratycznej pisowskiej.

A reszta to są rzeczywiście niuance i przepływ między jednymi i drugimi jest śladowy, to jest błąd statystyczny, de facto.

Więc wygrywa się wybory dzisiaj nie tym, że się przekonuje wyborców jakimś programami, lepszymi pomysłami, tylko z motywowaniem swojej armii.

Jeśli nas się płyną licznie niż tamci, to wygramy wybory, jeśli nie, to nie.

A to motywacją jest tylko i wyłącznie transfer socjalny w takim razie?

Nie, transfer, więc dlatego w innym wypadku opłacałoby się raczej iść do centrum, unikać takich ostrych albo ryzykownych działań, a jak masz dwa społeczeństwa, czy takie podspołeczeństwa, to opłaca się odwrotnie, jechać hardkorowo, bo grzejesz swój elektorat.

I ten elektorat, co więcej, jak widzi, że jest jeszcze lutowany przez media liberalne, że jego partia, to czuje, że musieliś do wyborów tym bardziej, żeby uratować swoją partię.

Rozumiecie? I powiem wam jeszcze jeden przykład.

Myśmy zbadali w ostatnich badaniach, tę grupę, która odpadła od PiS-u, to jest 12% ludzi w populacji, którzy jednak odpadli z różnych powodów.

I nie chcą iść do wyboru.

Czy oni są dzisiaj niezdecydowani?

Oni są zdemobilizowani, mówią, że nie będą głosować, albo że nie...

Nie musi ich konfederacja?

Praktycznie nie, bo konfederacja ma inne problemy z kolei.

Natomiast myśmy chcieli się zorientować, czy oni są do odbicia, albo przez nas, albo czy są do odwojowania przez PiS.

Słuchajcie, zapytaliśmy o powody. Dlaczego ci ludzie się rozczarowali PiS-u?

71% z nich nie jest w stanie podać powodu.

A czy to nie jest tak, że...

A zgadnijcie, ile z tych ludzi się rozczarowało do PiS-u z powodu sondownictwa, o które zajmuje 70%?

Cztery procent.

Zero. Nie ma jednej osoby w całej tej próbie.

Czy to nie jest takie sprytne zagranie, że PiS zabiera się za reformę sondownictwa, o której Polak Szarak nie ma absolutnie pojęcia, o co w tym wszystkim chodzi?

No już teraz to nikt nie ma. Myślę, że poza Andrzejem Stankiewiczem to nikt tego nie łapie.

No i może z dwóch jeszcze autorytety takie sądownicze jeszcze to łapią, ale poza tym to nikt.

Jak ci ktoś powie, że naprawdę wszystkie pamięta, ile skarg komisja złożyła do trybunału, albo który jak...

To znaczy to jest labiry. To jest labiry.

To jest labiry. Dobrze. Słuchajcie, żebyśmy nie wpadli w taki kanał mówienia, tylko i wyłącznie źle opisie, to potem opisie ja spróbuję powiedzieć.

Dobrze. A teraz mam woltę. Sławek, bo wiem, że ty mi w tym pomożesz.

Co jest najbardziej nieprawdziwego w stwierdzeniu, że Rosja już tę wojnę przegrała?

No to zdanie jest nieprawdziwe.

No właśnie. Nie masz wrażenia, że amerykańscy analitycy, którzy twierdzą, że Rosja przegrywa tę wojnę, a Ukraina wygrywa tylko na Twitterze, a rzeczywistość jest bardziej brutalna i my nie jesteśmy bombardowani informacjami na temat tej wojny, tylko propagandą?

Nie, bo to zdanie jest w taką funkcję z jedną zależną. To znaczy...

To ma być troska o moralę?

Nie. Pytanie jest takie, co rozumiesz przez porażkę Rosji?

Jeśli przez porażkę Rosji rozumiemy to, że nie udało jej się Ukrainy zdobyć, a to był cel Rosji, bo zasada taka cywilizacyjna jest jedna.

Rosja bez Ukrainy nie może być imperium światowym.

I nie zaakceptuje nigdy liberalny Ukrainy w swojej grach.

Dokładnie, dlatego jest gotowa pójść na wojnę z całym światem o tę Ukrainę.

I to się Rosjanem nie udało i raczej nie uda.

I w tym sensie Rosja tę wojnę przegrała, dlatego się mówi, że strategicznie ją przegrała, natomiast nie przegrała.

Kontrolując ciągle 15-20% ziem ukraińskim?

I to bardzo ważnych, bo też to jest wybrzeże, to jest cały czas krym, który jest fundamentalnie ważny i stale będzie szachował tę Ukrainę.

To jest też ta część przemysłowa, która jest zrujnowana, ale tam, gdzie łyżki nie wsadzisz, to wyciągnie jakieś surowce naturalne.

Więc to są ważne miejsca.

A po prostu Rosja zawsze miała fisi, była gotowa się o głupie nadniestrze.

Rozumiecie, oni mają jedną...

O wyspy kurylskie?

Na przykład właśnie, gdzie po prostu nic nie rośnie.

Tam nic nie ma, nikogo nie ma, paru rybaków.

A tam prezydent, wiesz, Miedwiedew jeździł, żeby pokazać Japończykom.

Absolut kompletny.

Natomiast, więc Rosjan z tego wyrzucić, jeszcze szczególnie z Krymu, będzie ciężko.

Rosjan pokonać na polu walki w Ukrainie tak, żeby Putin został ubalony, będzie ciężko.

Ale takie rzeczy się zdarzały.

Nie trzeba wjeżdżać do Moskwy, żeby przegrać wojnę jako Rosja, bo wojna wieciech zapłoną, była przegrana przez Rosję i pokorzona do Stara Rosja, a Japończyków nie było w Moskwie.

A czy...

No Amerykanie też nie maszerowali w Tokio, nie mieli defilady, prawda?

Ale wojna czyrzeńska druga, jeżeli dobrze pamiętam, Baryczego mnie popraw trwa 10 lat.

Wojna w Syrii chyba o 2011, Rosja chyba weszła w 2015.

Dlaczego my nie mówimy realnie, że ta wojna może trwać dekadę?

Ona trwa prawie dekadę.

Nie, ja mówię wojna Ukraina, Rosja, no nie mówię oczywiście o...

Tak, nie mówimy o Krymie i tak dalej.

No tak, bo my trochę też podążamy za jakąś taką ogólną opinią publiczną.

W Ukrainie naprawdę ta wojna się nie zaczęła dwie z tego czwartego, lutego.

Ale ona może trwać i trwać, może być scenerusz koreański, że ta Ukraina zostanie podzielona.

I będzie taka Ukraina, wiecie, północna i taka Ukraina, która zostanie zintegrowana ze strukturami zachodnimi.

I mimo wszystko ciągle jakiś taki fiński scenerusz też na stole, czyli Ukraina zmęcza ona, w której się zaczynają jednak w środku też już jakieś kłótnie.

Bo też pamiętajcie, to co my widzimy z zewnątrz, to widzimy jednego bohatera żeńskiego, którego cały świat kocha i zakładając, że ta sama jest w Ukrainie, tak nie jest.

Tam jest dużo dyskusji o tym, że te pierwsze dni, ten wjazd szczególnie na południu, gdzie oni wchodzili jak w masło

i do tego zajęli w kilka dni taki kawał Ukrainy, dopiero pod Mikołajowym udało się ich zatrzymać.

To są wszystko błędy tej ekipy. To znaczy ta ekipa, która do końca powtarzanie będzie żadnej wojny.

I też pamiętajcie, że ten prezydent, on się okazał fantastycznym wojownikiem i świetnie reprezentuje swój naród.

Ale jego ekipa to była ekipa trochę populistyczna, trochę taka, więc to wszystkie rzeczy w miarę ponoszonych strat będą wychodzić.

No dobrze, a dlaczego my nie wracamy do historii, która może czasami śmieszną, ale jednak ciągle atrakcyjną nauczycielką życia.

I wiemy, że Rosjanie mają nieskończone zasoby ludzkie, że ten cytat o zasypaniu wroga trupami jest ciągle aktualny.

Tak, i zobaczcie, że oni się naprawdę nie certolą. Te mobilizacje pierwszą, którą zrobili, której w ogóle nawet nie wyszkolili, ale wrzucili na front, z pełną świadomością skreślili 300 tysięcy ludzi. Tak to naprawdę wygląda trochę jak Stalin.

Oni mają bardzo bogatą tradycję tego, żeby po prostu 100 tysięcy ludzi odwalać.

A społeczeństwo to akceptuje?

Tak, tak, słuchajcie, przez tysiąc lat w historii Rosji nie było żadnej niezależnej instytucji społecznej od władzy, żadnej, żadnej klasy społecznej.

A partia jabłoko?

Partia jabłoko jest po pierwsze zalkoncesjonowaną pozycją, po drugie nie znaczy kompletnie nic.

No dzisiaj już nic.

Ale on nigdy do końca, ona zawsze poparcie dla partii jabłoko, to było takie poparcie maksimum, nie wiem, czy nawet sięgające poparcia unii wolności.

To zależy u niej wolności, w którym w okresie.

Poza tym ile to trwało? Parę lat. Pamiętajcie, że nie ma przywódcy w Rosji, który nie ma krwina ręka, łącznie z Gorbaczowem.

Ktoś, ten wojsko, na to państwo, Polityckie wysłał.

W 1993 roku nikt nie zareagował na strzelanie strzołgów do parlamentu.

W tym momencie została złamana ta zasada praworządności, więc ta praworządność to tam trwała ile, rok?

Czyli 300 tysięcy rzucają teraz, rzucili? I co, kolejne 300 tysięcy?

300 tysięcy rzucili tylko po to, żeby zatrzymać Ukraińców, żeby zapchać dziurę ludźmi.

Z pełną świadomością, że to wszystko oni wszyscy zginą. I w tym czasie szkolili tak, żeby z przynajmniej 6 miesięcy wyszkolić już taką prawdziwą, prawdziwy zaciąg żołnierzy.

I on się tak kończy szkoli dzisiaj.

A kiedy się skończy ten nachalny sposób kpienia z rosyjskich wojsk?

Ja nie mówię w tej chwili jako stronic tamtej strony, bo byłbym idiotom, tylko mówię o pewnej narracji, która cały czas próbuje kompromitować tą sowiecką armię.

Nie mają dzielnego pojęcia, że ona jest właściwie nieograniczona. I że to do niczego nie prowadzi.

To jest tylko werbalna wojna.

Ale co się krytykuje i to, co się skompromitował, to jakość tej armii, ale nie ilość, a jakość jest żenująca.

Ten sprzęt rosyjski okazał się naprawdę złym.

Wiecie, tam było kilkanaście tysięcy czołgów rzekomo przed wojną. Okazało się, że do użycia po odroberowaniu tych jeszcze sprzed siedemdziesięciu lat to jest cztery tysiące.

Dwa tysiące już jest zezłomowane.

Więc ta druga armia świata zaraz nie będzie miała naprawdę czym walczyć.

A w tej chwili posła na front rzeczy wyprodukowane w 2022 roku albo w latach pięćdziesiątych sześćdziesiątych.

I to w to jest żenujące i co więcej też zobaczcie na przykład ruszenie na Ukrainy bez planu B.

Oni myśleli, że zajmą w trzy dni, nie zajęli w trzy dni i się rozkraczyli.

Znaczą rzucili się ze wszystkich kierunków.

Czyli zrobili sobie front trzy tysiące kilometrów.

To musieli być półtora miliona żołnierzy, żeby to objąć.

Zaczęli przegrywać wszędzie.

Poza tym wiecie, Ukraina, która miała nieistnieć, która naprawdę też...

Tozałeński zablokował niestety modernizację armii.

Tam było...

Oni swoją przygodę z demokracją ustacili dawno.

Ale też, no nie, dlatego że co by nie mówić...

A Majdan wykorzystali, że to się działo?

Ta definicja podstawowa, definicja demokracji, czyli że nie wiesz kto wygra następne wybory, która się chwieje już tutaj w naszej części, jednak w Ukrainy zawsze działa.

To znaczy tam naprawdę nie było wiadomo kto wygra wybory następne prezydenckie.

I to w tym sensie to była absolutnie drzewa demokracja.

Plus te trzy zrywy społeczeństwa obrotelskiego

były zupełnie niesamowite.

Chciałbym też takiego zobaczyć po 2015 roku w Polsce.

Nie widziałem jak Majdan.

A powiedz mi, jak zmieniał się postrzeganie wojny na zachodzie?

Bo na początku było to bardzo, bardzo zachowawcze.

A teraz już wszyscy przekazują bardzo ochotczołgi.

Zaraz pojawiają się samoloty.

Chociaż to nie właśnie się okazało, że szolc musi poganiać tych wszystkich, którzy jego poganiali, żeby przekazał czołgi.

I te kraje dają po cztery, po sześciu.

A my ile daliśmy czołgów w ostatniu sześć?

Czy byśmy tak chyba ze cztery, ale my docelowujemy dać 12,
a później mi się go założyć.

14, no tylko że my daliśmy 300 wcześniej innych.

Więc my jesteście jeszcze...

Ale powiedzmy tak realnie, ja jestem trochę starszy od ciebie, więc może więcej pamiętam, wojny nie pamiętam,

ale nie masz takiego wrażenia, że Niemcy, którzy przeżyli traumę sowieckich czołgów w Berlinie, czołgów z gwiazdami, które rozjeżdżały niemieckie ulicę, to stąd się bierze ich zachowawczość wobec Rosji?

Z dwóch rzeczy.

Po pierwsze dla nich sowieckie to rosyjskie,

a więcej Ukraińców zginęło z niemieckich rąk podczas II wojny światowej.

Bo tam głównie to czuła się II wojna światowa w terenie Ukrainy.

No tak, żołnierz ukraiński otwierał bramę Auschwitz, a nie rosyjski.

Więc i kto to tam wie w Niemczech?

Niestety nikt.

Po drugie wschodnia część jest bardzo zersyfikowana.

Biznes bardzo cyniczny,

a też pamiętajcie, że Niemcy do teraz praktycznie broniły się rękami i nogami, żeby mieć jakąkolwiek politykę zagraniczną, zamiast tego miał politykę handlową.

Więc rządził biznes, a biznes jest cyniczny.
I też długie są tradycje leżenia w łóżku Niemcy i Rosji,
historycznie, biznesowo i tak dalej.
I to niestety jeszcze do tego,
ta lekcja historii została pacznie zrozumiana przez Niemcy.
Zamiast zachować się tak, żeby było nikt więcej ludobójstwa,
to oni praktycznie spowalniali,
najpierw uzależniali Europę,
budowali Nord Stream 2,
rozbrali swoją armię,
blokowali też na przykład po 2014 roku,
można było dużo ostrzec na to, co Rosja zrobiła.
Niemcy i Francja to blokowały,
więc Niemcy mają ogromne,
są do rozliczenia,
Angela Merkel jest politykiem do rozliczenia.
Tamte elity się nie tylko...
No wreszcie jakieś konkrety,
ale tam są ludzie, którzy powinni być po prostu ukarnani za taką...
Dobrze, bo jest 23...
No ja zaczynam kolejny wątek, dobra?
Ja raz, czy za chwilę?
Ty masz bardzo chłopieńcą aparycję,
tak jak teraz patrzę,
bo mądre dziecko.
Ale zobacz, jak ty masz, to wiesz...
Co ja mam?
Ty masz to już tak skrajnie,
ja to po prostu młodo wygląda.
Jesteś modne dziecko?
Ty mi powiedziałaś dzisiaj,
że ja wyglądam starze niż telewizja.
Ty jesteś taki stary młody,
taki 60-latek wysoły.
Zaraz Kuba wyjdzie ze Stowianą.
A ty myślisz, że ty jesteś stary młody?
Ja mam coś takiego,
z Tobą jak z Wołownią, że patrzę na Ciebie
i widzę takiego przemączałego Bobasa.
I o tym chciałem pogadać,
i druga rzecz.
Ja ci jednak walnę.
Ostatnio Jędraszewski mówił,
że kryzys polskiej rodziny polega na tym,

że polskie media pokazują fatalnie
wielodzietną rodzinę.
Jest u Ciebie żona?
Nie.
Dzieci?
Nie.
A wiesz co się dzieje,
jak jest kryzys demograficzny?
Jesteś człowiekiem Lewicy?
No.
No i co ty robisz dla Polski?
Ile można palić jointy,
pić wódkę i spotykać się z nasolatkami?
A czy przy okazji prowadzisz dużą organizację
pozorzącą?
Zbierasz pieniądze
i na broń w Ukrainie,
i na społeczeństwo obywatelskie.
Wydajesz książki,
organizujesz...
Bo wierzę,
ty w kręgach politycznych
funkcjonujesz jako taki...
taki podrywacz.
No i co?
No dalej jest...
Przerwa?
Cię się zawiesiał?
Zaraz wracały.
Zaraz wracały.
Ja jestem Lewicem.
Tak, tak, tak.
Nie zaobyczajówkę,
nie można trafić.
Poczekaj, mamy parę faktów.
Nie rozchodźcie się,
zaraz wracam.
I na najlepsze rozmowy
zapraszam marka numer jeden
na świecie w produkcji AGD.
Haier.
Moi łódzki kędzierski.
Jesteśmy w Onecie.
Odkąd, no bo kilka dni temu

potwierdził mi się tę wizytę,
to przez głowę przechodzą,
przechodzi dwóch sławomirów.
Scenas, co mi zrobisz,
jak mnie złapiesz?
Pani Sławku, Pani Sławku.
Zdjęcie.
Ze ściero i zdjęcie.
I cały czas mi chodzi,
cześć tu Sławomir
i to jest twoja,
twoja wina.
Sławomir,
Sławomir.
Zaraz wracał z Sławomira?
Nie.
Zakopane, zakopane,
polewamy się szampanem piosenka o tobie.
Co jest tu Sławomir?
Nie, ja w ogóle wiecie,
w tu sypiecie.
Wiecie, że na Poza Anteniu
przyznał nam się się Rakowski,
że nie wie kim jest Kizo?
Znaczący nie wiedziałem,
a nie się przyznałem,
no po prostu.
Powiedziałaś prawdę.
Dobra.
Ale mi się to zdarzało
przy bajraktarze, często,
że na przykład ktoś
z Honi mówił, załatwiłem
milion złotych.
Rafała.
Czy Rafała, tak?
Rafałale.
Nie wiem.
W każdym czasie, a ja mówię...
Rafałale i bajraktar to są dwa bajraktary.
Ale jakie Rafała?
Wielokrotnie.
Ale to miłe jest, ty przecież.
Nie, jest...

Jest taka...
Trafik?
Nie, jest taka postać,
jakiś dobry artysta.
Ja bardzo mu dziękuję,
bo on...
Ale Rafał ma na imię?
O, matko.
No właśnie, widzisz takie...
Słuchaj, tak,
że nie ciągniemy zajęcych,
zaraz zweryfikujemy.
No to nie znasz, słuchaj.
Ja nie znam.
Ja nie znam.
Błagam.
Dobra, mój drogi,
bo tutaj cały czas mówiliśmy,
wiemy, że zachód się...
Sławek się zastanawia, teraz szkoda,
że Państwo tego nie widzą.
Ja jestem też, wiesz,
stara szkoła się chodzi o hip-hop.
Ja bardzo dużo hip-hop usłucham,
wiesz, że...
Ale moleść, jelonek,
zatrzymałeś się na moleście.
No nie, nie zatrzymałem się na moleście.
W...
W...
Wło.
Ale nie wiem, no powiedzmy...
Leroy.
Powiedzmy...
Nie wiem,
to takiego Pezeta średniego.
Średni Pezet.
Ale już ta nowa szkoła...
A ty w ogóle byłeś blokerem
na tych jelonkach?
Wiesz co, no tak sobie,
bo...
Z takim imidzem
z ranem obaj wyglądamy jak takie szczurki.

Wiesz co, no...
Ja jeszcze jestem pewnym...
Znaczy, ty...
Za twoich czasów nie było jeszcze blockersów
i za moich czasów nie było hip-hopu, człowiek.
Za moich czasów też troszkę...
Blockersi weszli trochę później po...
Po...
A to o kim byłeś gitem?
Wiesz co,
to nie był...
I już nie było gitów,
a jeszcze nie było blockersów.
To są lata 80.
To są te Pez, punk...
Dobra, ja...
Nie, ja wtedy słuchałem metalu.
Czyli ty byłeś metalu, ja...
Reksiagę z demaszynie.
W ten czas, ja grałem na gitarze, więc miałem kapelę w...
Ale Reksiagę z demaszynie to mega lewicująca...
Tak, dolarocha.
Tak, tak, oczywiście.
Ale chciałem powiedzieć, że jesteśmy...
Sławek jest tylko 3 lata starszy.
I jak ja, bo...
Gronda na 6 lat, no czego?
Wiem się, żółwia mi nic za...
Ja jestem starszy na ciebie.
Trzy lata.
Żartuję.
Zobacz, jak wyglądacie.
Słuchałem Kazika, to ty miałeś takich idoli,
jak Michnik, Kuroń Modzelewski.
Ale też słuchałem Kazika.
I dolarocha.
Przede wszystkim.
Różnych rzeczy słuchałem.
Zagdolarocha, przypomnijmy, wokalista z Polrej, czy Gęzdy Maszyn.
Ja słuchałem tego wszystkiego, co gitarował.
Sławomir.
A czy ty miałeś...
Tylko z rówieśnikami właśnie, jak...
Nie, no tak.

Brak porównienia.

Mnie się wydaje, że ty nigdy...

Byś szybko zrobiło tak, że rzeczywiście i do dzisiaj tak jest,
że ja albo z dużo starszymi, albo dużo młodszymi.

Ale wyobrażasz tę sławkę, który na przykład psoci na osiedlu,
nie wiem, bije ludzi, latarnie, kabieniem?

Nie, ja zawsze byłem też taka szczerą Kasia,
albo taki, co broni ty słabszy.

Zawsze w szkole były takie osoby, no wiecie, takie rzeczywiście,
takie outcaste.

Kruchy na bramkę i tak dalej.

Albo jeszcze gorzej.

Wtedy, wiesz, te komunistyczne szkoły potrafiły doprowadzić niektóre dzieci
do takiego, wiesz, złamać im na całe życie psychii.

Ale ze względu na ich nieprzystosowalność.

Na to, że byli odmienni w jakiejś,
mieli trochę więc bardziej wrażliwi.

Ale wystarczył jeden mały detale, żeby być odmienni.

Albo nie wiem, no pamiętam, był taki chłopak,
który przyjechał akurat z Rosji i miał taki akcent rosyjski.

Był tak zgnijony, że myślę, że...

To był lata 70. czy już 80.

Przecież on jest 79.

Jesteś tak stary, że nie pamiętasz, że mnie przedstawiliście.

No jak 79 to w 80. już był dorosły.

Powiesz, o co chodzi, że ty sławek?

Podstawówka, podstawówka moja, to jest takie późno lata 80.

Ale ty byłeś zawsze kujonem?

Nie, właśnie nie, ja nigdy nie miałem ze sztytów.

Ja zawsze miałem niedostateczne zachowanie.

Ja zawsze byłem takim, wiesz, liderem, klasy,
ale od tych zbuntowanych stron.

Kiedy skąd się narodził ten,

który ja niezwykle podziwiam

i nie odbierz moich żartów jako ironie, czy szyderę.

A kiedy się narodził ten siarakowski mążec, filozof?

Ale ja nie jestem żaden mążec, ani żaden filozof.

No to ten narkoman podrywacz.

Ja byłem taki trochę wiesz,

że miałem dobrą cenę rzeczywiście.

Poza tym ja byłem to zawsze trochę cwaniakiem.

Mówiłem tak zrobić, żeby i się nie narobić.

Zdolne, ale leniwy.

Czy ty jedziesz cały czas na jakichś trzech książkach i na wrażeniu?

Nie, ale nie jesteś tak, że wiesz, czy tam jakieś tyle, co Maria Janion.

No to nikt nie czyta.

Czy tam tyle ile trzeba, ale też nie jest tak, żebym siedział między książkami.

Są wokół mnie jest wiele osób, które przeszedzał...

Czytałeś, czytałeś Maksyma Kulpa, E.K. Overbeka?

Nie, nie, nie.

Ale mam to na półce, nie, nie rzeczywiście.

Będzie wielki boom kryzysu wizerunkowego,

albo wielki kryzys wizerunkowy Jana Pawła II w Polsce?

Ale myślę, że jest, tylko taki podskórny,

bo się ludzie trochę boją przyznać, że...

Ale właśnie do czego? Przecież prawda miała nas wyzwolić.

Wiesz, tutaj z 30 parę milionów ludzi jest zakładnikiem tej biografii Jana Pawła II.

I tych pomników.

Więc nie bardzo ma go kto obalać, poza tym i co go obalali zawsze.

A myśmy już tam, wiesz, swojej zrobi, nas też...

Nas też już nie interesuje, Tania Pawła II.

Ale ta debata nowak, obirek Michnik ostatnio, kontra reszta Polski.

I dowody, że Wojtyła wiedział pedofilii,

kiedy miał 15 lat kierował architekturą krakowską,

no sprawiają wrażenie niepodważalnych.

Tak, ale tutaj kaca moralnego, chociaż wiesz, Polak...

Wczoraj kochał Wojtyła i dzisiaj wolno nim nie gadać,

żeby się czuł jakiś winny albo żeby się czuł, że zrobił błąd, to nie sądzę.

Ale to raczej tak, na czym po prostu znika z pamięci. Po cichu.

Ale czy to nie jest tak, żeby po prostu jej przedawnienie?

Tak, zdecydowanie.

Pytam, zostanie będzie dalej bohaterem w Ameryce Południowej

i w Polsce, no to nie wiem.

Ale to nie też tego nie widzę.

Czyli nie będziemy gadać o Wojtyle?

To mnie to nie interesuje, ale jak się uprzeszto...

Nie, nie, mówię w sensie inspe, po prostu.

A Rzymynek o naród, tak?

No bo był busolą, wiesz, wydawałoby się taką moralną busolą,

a tu okazało się, że ani moralności.

Kompletnie zniknął, ale także zniknął z takich kulturowych powodów, że...

Został się memem.

Tak?

Bardzo dużym.

To jest ta pierwsza 37, wiesz, koledzy sobie wysyłają toasty.

Sławek powiedz mi, bo mam takie wrażenie,

że w polskiej polityce jest trochę tajemnic, jest trochę takich person,

o których pojawia się jakaś mógła informacyjna.

Na przykład gadałem z Renatą Grochał na temat jej ostatniej,
zresztą średniej biografii z Bieszka Ziobro
i ona mi opowiadała, że on najpierw chciał gadać,
a potem jak się dowiedział, że będą wątki homoseksualne,
to się wycofał.
Czy są jakieś podstawy, żeby twierdzić,
że Zbigniew Ziobro miał przygody homoseksualne?
Ale co mnie to obchodzi?
No jesteś z tego świata, mnie to ciekawi.
No ale to jest, to mi się schodzę i sprawdzam,
kto jest gejem w politykach.
A nie?
Dobra się czujesz, no...
No jestem po prostu ciekawy.
Nie wiem, dziwaczne pytanie,
jakieś też trochę z takie, wiesz,
takie lekko podejrzane, uważaj na takie pytania.
Ale w sensie, że?
No, że to jest takie outing,
to nie, to jest skrzywę trochę,
znaczy chyba...
Ja po prostu nie dzielę swojej sztuki dziennikarskiej
na pytania zadawane w kawiarni,
pytania zadawane na...
Nie, no i tu i tu byłoby takie sobie.
A czy na przykład memy z Aleksandrem Kwaśniewskim,
to jest prawda, czy to jest jakaś parabola znowu?
Ale nie wiem, memy o czym, ja też nie jestem takim memowy chłopie.
Że on był człowiekiem, który lubił wypić?
No pewnie, że tak, no, ale to wszyscy wiedzą.
Myślę, że też Kwaśniewski...
Nie musiał się autować.
Ale też, ale słuchaj, no, ale też umiał lubi wypić,
no, ale na takim zasadzie, jak nie wiem,
lubi zeżartować, ale przesadzał nigdy w taki sposób,
że, no, czy wiesz, no, tam, ok, parę razy się dał swotę gra,
mów o nim zdaniem, to może raczej uroku dodało, niż...
Naprawdę?
No tak, no.
Ale jakimi kryteriami mierzesz w takim razie taki urok?
Słuchaj, no.
Że się w Miednoje czy tam w Katyniu chwiał na cmentarzu?
Nie, no, to oczywiście było niefajne i on tego też przecież nie bronił.
Natomiast, no wiesz, on miał zawsze taki zawadjacki sznyt,

umiał zeżartować, wiesz, lubi wypić.
On był takim obózem, którego każdy lubił.
Tak, i to jest myślę, że on tyle ile trzeba,
ale już trochę więcej byłoby przesadą,
więc ja myślę, że on się tak tańczył na tej granicy.
A czy na granicy tańczy człowiek, którego życie i twórczość biznesowa
i nie tylko to niezły kryminał Daniela Bajtek,
bo mnie zastanawia nieśmiertelność polityczna i społeczna tego faceta.
No tak, ale on żyje, dopóki Kaczyński żyje, bo poza tym to jest taka, wiesz,
to jest rzeczywiście hardkorowy przykład wszystkich możliwych wad,
jakie można mieć w życiu społecznym, chyba, no.
Ale także kryminalnym przecież on był normalnie miał postawione zarzuty,
były sprawy przeciwko.
To też był nagrywany i ciekawe zaczęło.
Ale wiecie, słuchajcie, to, że oni sprzedali lotos
za chyba zysk kwartalny.
Tak, tak.
To jest, to jest, to wiecie, ja z książek nie pamiętam takich rzeczy.
A posłuchajcie, bo...
O takim hardkorowym, wiecie, krzywym kapitalizmie.
Dobrze, to ja już zamknę katalog moich dziwnych pytań.
Ufaż Szymonowi Hołowni?
Nie, kompletnie, niestety.
Szymon Hołownia to jest człowiek, który będzie odpowiedzialny
za historyczny błąd polskiej opozycji.
To się nie połączą.
Tak, że się nie połączą.
I powiem wam, że w te, przytaczałem wam te badania,
myśmy tam zapytali też wszystkie te elektoraty, wszystkich partii,
czy są za jednolistą, czy za, za wieloma.
Wszystkie, każdy elektorat i PSL-owski, Hołowni, i Lewicy, jest za jednolistą.
Znaczą ktoś, kto pójdzie na kontrę do jednej listy,
zrobi to wbrew własnym wyborcom.
Wyłącznie z powodu własnych ambicji.
Oni stworzyli równoległą rzeczywistość, wiecie.
I my trochę tym żyjemy.
Dziennikarze z tymi politykami.
Ale oni sobie robią badania do tej swojej rzeczywistości.
Głównie robią, to pokażcie mi te badania.
A, no, cytują.
Czyli poczekaj, bo bardzo dużo moich przyjaciół.
Badania pokazują tylko jedną rzecz,
że elektorat PSL-u, część elektoratu PSL-u,
rzeczywiście nie, nie przepada za platformą, a sympatyzuje z pisem.

I ci mogą, jak powstanie jednolista, ci mogą odpaść.
To może być 1% z tego, wiecie, PSL-u, który ma tam 4-5%
i przejść do pisów.
Część elektoratu PSL-u nie jest jedyny problem.
No jest jedyny problem z tęczowymi gejami,
bo już kiedyś tęczowego władka przerabiali,
jak Kosiniakowi Kamyszowi dorabiali gębę homosensualną.
Więc mówię, że PSL ma jakieś powody, żeby się rzeczywiście...
Dobrze.
Ale jakie powody ma chołownia i jego wyborcy?
To są ci wyborcy, mają takie same zdanie o Platformie Obywatelskiej,
a tu chołownie, jeśli są u nich, jeśli chcą chołownie,
to w jutro mogą być w platformie.
To jest jeden elektorat.
Czyli są egocentryczne przemądrzały narcy,
z którymi potrafi grać w zespole?
No wszystko robi, żeby się tak zaklasyfikować.
A jeśli jego nie interesuje braniu odpowiedzialności za kraj,
w tej kondycji myśli tylko i wyłącznie o wyborach,
które będą za chyba 3 lata prezydenckich, czy 2?
No to jest po prostu reprezentacja polskiej anarchii,
która doprowadzi do tego, że w tym kraju będzie autorytaryzm na dekady.
Wiecie, to znaczy, ja generalnie miałem raczej pozytywne nastawienie do chołowni,
choć wydawało mi się, że on robi politykę w taki trochę protekcyjny,
trochę takich łopieńcy sposób, taki właśnie...
Protekcjonalny czy łopieńcy?
No takie lekcje daje, wiecie.
Moim zdaniem on moralizuje, jakby trochę nie wyszedł z funkcji kaznodziei.
I koniecznie wszystko na raz chce powiedzieć, jest taki...
Wiecie, po pandemii, po wojnie, ludzie oczekują od polityka raczej,
że będzie przywróci jakiś rodzaj spokoju, kontroli nad rzeczywistością.
Ale spokoju czy bezpieczeństwa?
Bezpieczeństwa, coś robi z tymi lękami ludzi,
bo ludziom się świat rozpadł nagle.
Ludzie przestali planować na parę dni, na więcej niż parę dni do przodu.
Więc przychodzenie i dawanie im lekcji na w każdy temat,
z takim przyspieszonym głosem, żeby zdążyć wszystko powiedzieć,
że to nie jest to, dlatego...
Natomiast złamanie jedności opozycyjnej przez partii
i jeszcze pójście do PSL-u.
Chłownia, wyobrażacie sobie, jak się te dwa aparaty...
To są, jak pięć do okazji,
są dwa najbardziej różniące się elektorety,
jakie można w ogóle...

Jesteś o elektoracie PSL-u i Chłowni?

Tak.

I ruch.

A ile Chłownia ma ludzi w terenie?

Sześć osób?

I powiatowy radny z PSL...

I wiecie, że jak oni pójda jako opozycja,

to musieli 8% przekroczyć.

To jest znowu podjęcie absurdalnego ryzyka.

Dzisiaj z badań nie wypada, żeby...

Czy mają startować z jednej listy?

Chłownia z list PSL-u, czy PSL z list Chłowni?

To się kompletnie nie pleje.

Czy zjednoczony blok opozycji bez Chłowni i PSL
ma szansę wygrać spis?

Bez.

Problem polega na tym, że w momencie,
kiedy rozwalasz jedną listę, zaczynają się problemy.

Dlatego, że wtedy z kolei platforma z lewicą startująca,
to się zaczął pytania, a co tam robi razem
antyestabilizментowe z establishmentowym Tuskiem?

Albo właśnie w PSL-u i Chłowni.

Co tam robi inteligencka, śródmieńska nawet,
a nie miejska, liberalna partia

z skłopskowi małon-miesteczkowym PSL-em.

Natomiast jak tych wszystkich rzucisz na jedną listę,
to te wszystkie sprzeczności znikają, bo idziemy wszyscy razem.

Rozumiecie? Jak się zaczęło?

Czyli rozumiem, że wspólnym programem jest jedno zdanie.

Odsunąć pis od władzy.

W Polsce istnieją dwa elektoraty po prostu.

Elektorat pisu i antypisu.

Jedyna emocja, która łączy opozycję,
jeden światopogląd, jaki to panuje, to jest antypisowski.

A gdzie te przygody?

Może nam się wdać, małambitne.

My się możemy bronić rękami i nogami.

Jeszcze my, jak tylko dziennikarze, publicyści,
intelektualiści możemy czytać programy.

Ale dla ludzi jest po prostu, albo Kaczyński ma tu rządzić,
to się część podoba.

Nie czarne białe? Teraz?

Tak.

Tylko i wyłącznie.

Ale proszę, że jest to skądś takim razie przygody,
dziesięcioprocentowe, palikota, kukiza, nowoczesnej.
Teraz Chłowni.
Bo to są zwykle takie dziesięcioprocentowe byty polityczne,
które zwykle trwają jedną kadencję.
Myślę, że takim bytem jest ruch 2050?
To już jest koniec?
No tak, to znaczy, czy jest koniec, to nie wiem.
Natomiast taka partia straciła sen z truchem.
Halo, słyszymy się.
Na dalszą część rozmowy zaprasza Play.
Partner podcast.
Dobrze, Sławek.
To teraz ja powojmuję się na twoje doświadczenie.
Moje czy Sławka?
Nie, Sławka. Patrzę na ciebie, ale mówię o Sławka.
I zgłasza się do ciebie opozycja.
Pobawmy się w political fiction.
I mówią, Sławku chcemy, żebyś był naszym spin doktorem.
I co im radzisz?
Poza zjednoczeniem się.
Ale jakie triki retoryczne?
Jak powinien zacząć mówić Tusk?
Czy może Tuska wręcz w przeciwnie schować?
Jakąś wspólną melodię.
Żeby o nim i coś, co buduje.
Czekaj, bo jest tutaj walizka pieniędzy.
Przede wszystkim między ludzi,
a nie z konferencji prasowej.
Dlatego, że tak jak mówię, lęki, lęki.
Dzisiaj polityk musi być terapeutą.
I być może musiał być technokratą.
Albo być politykiem twardej ręki.
Policjantem.
Były takie okresy.
Korupcja w Polsce bardzo dużo.
Dzisiaj, tak jak powiedziałem,
po tym jak się świat społeczny ludziom rozpadł,
musi przywrócić poczucie kontroli nad rzeczywistością.
I Tusk to bardzo dobrze wyczuł.
To jest polityk, który mamy według mnie najlepszy słuch społeczny.
Do tego stopnia,
że nawet szukać prowokacyjnych pytań.
Szukać prowokacyjnych sytuacji,

żeby pokazać, że się nie boisz,
że sobie z tym poradzisz.
To jest trochę to, co Załęcki też robi.
I odwrotność tego, co robi Kaczyński na konferencji.
I odwrotność tego, co robi Kaczyński.
Tylko, że Kaczyński,
bo różnie od wszystkich innych partii,
ma tutaj te 25-30% ludzi wychowanych
w rozbiorach.
To jest taka mała Rosja w Polsce.
Naprawdę, byś to tak zdefiniowo?
Tak, niestety tak.
Ale co zresztą, że mała Rosja,
że to są ludzie,
niestety trochę znowu wracamy do pojęcia post-Sovietikus.
Czyli homo-Sovietikus.
To są ludzie, którzy, nie wiem,
cieszą bardziej się z wolności od biedy
niż z wolnych mediów i wolnych są.
To są ludzie wychowani w kulturze upokorzenia.
Rosyjskie społeczeństwo prawie
całe jest zachowane w kulturze upokorzenia.
Czy było upokarzane,
rozumie upokarzanie i...
On nie umie może funkcjonować poza upokarzeniem.
I będzie upokarzać.
Niestety.
I trochę jest też z elektoratem PiS-u.
To jest elektorat wychowany
nie na jakichś takich wartościach
typu, żebyśmy byli krajem
w Europie, mającym
jakieś silne sojusze.
Żebyśmy...
Nawet takie proste,
jak bezpieczeństwo,
jak dobrobyt.
To są zbyt abstrakcyjne wartości.
Czyli lubią być w końcu i o coś walczyć?
Dlatego, jak PiS-ko posił pokaza,
jakiś taki prostacki czarnek
i wali kogoś po mordzie retorycznie,
to to się podoba,
tak należy.

Bo tak nas traktowano pod butem,
my też tak będziemy traktowali.
To są te kategorie.
Ale mogę wejść, bo wiesz co, znalazłem dzisiaj
przygotowując się do naszej rozmowy
współczesną definicję faszyzmu.
Faszyzm to kult lidera, który
twierdzi, że jego naród został pokorzony
przez liberałów, mniejszości socjalistów,
feministki osoby LGBT i imigrantów.
To na siebie przedstawia jako głos narodu.
Według faszystowskiego przywódcy
przyczyną tego upokożenia są demokratyczne
swobody. Obiecuję swoim zwolnikom,
że dzięki niemu naród stanie z kolan.
Przecież to pasuje do naszego krajobrazu.
To pasuje też do tego, co nie powiedziałem.
Pokorzenie jako centralne...
To jest godnościowe ruchy.
To w zdjęcie godnościowe, którym Kaczyński
tak lubi epatować.
Czyli to, że nie możesz mieć kogoś na swojej
równi. Musisz mieć albo kogoś wyżej,
albo kogoś niżej.
To jest listyczna postawa.
I ona dotyczy 30% społeczeństwa?
Ona dotyczy 25-30% społeczeństwa
i Kaczyński jest panem
tego elektoratu.
I to są zwróci uwagę.
To jest jedyny elektorat w Polsce, który aktywnie
szuka kontaktu z politykami.
To nie są wyborcy PiS-u. To są członkowie PiS-u.
To są dlatego...
Wyznawcy.
Wyznawcy, ale też tacy działacze.
Dlatego w Polsce się zrobił
podwójny stosunek do korupcji.
I w tym momencie,
no to się nie podoba.
Ale jak możesz to wytłumaczyć ludziom
tak, że to dobrze robi swojemu obozowi władze,
to nie ma problemu.
To jest bardzo karkołomne...

Ale skutecznie.
Ale słabe, to teraz zabawmy się od...
Nie, co tu...
Direktorze Sierakowski.
Ja się zabawie.
Chodzi o to, że...
O nie, nie. To mi pasuje.
Tylko ja...
Wyborcy i nie pod...
Nie wiem, jak wpadł na tego typu
myślenie. To jest u nas zakodowane.
U nas w środku, w sercu.
Mówisz o lęku?
Nie, o tym, że...
To wiesz, to definiłeś swoje pytanie.
A ja znam słowo i pytanie, które trochę adwocem.
A spróbujmy zrozumieć
te 30% ludzi.
Zgadzasz się ze mną, że rok 89
był rokiem degradacji
ekonomicznej dużych grup społecznych?
Tak, oczywiście.
Wierzchni ziemi, potem z mediów, potem z badań sondażowych.
I PiS ich trochę
wskrzesił, policzył
i ludzi z deficytem uznania
dostrzegł w polityce.
PiS pierwszy
miał elektorat
jeśli chodzi o profil
taki społeczny, ekonomiczny, prawie identyczne
platforma. Tyle samo ludzi
wykształconych, tyle samo ludzi
z dużych miast, tyle samo ludzi...
No wiecie, praktycznie te samo.
Dwie takie partie
zresztą wtedy budowane trochę w zachodnim stylu.
Niby takie dwie hadecje,
jedna trochę bardziej, druga trochę mniej.
No mówiono o konflikcie dwóch partii prawicowych w pewnym momencie?
I się to wszystko zawaliło.
I wtedy
Kaczyński rzeczywiście jako taki
człowiek, który ma łeb na karku,

nawet jeśli to jest faszysta,
to wtedy
postanowił przeprowadzić ten PiS
tak, żeby znać prowincję.
Tak, żeby oni mieli na wsi 60%,
a w mieście mogą mieć 5 albo 16%,
tak czy inaczej oni wygrają.
Dlatego w 100 największych miastach polskich
rządzi chyba tylko w Chełmie
jeden
i to nawet ten w Chełmie jest tak naprawdę
bardzo w porządku.
Ale kto rządzi jeden polityk? W PiS-u.
W lokalnych wyborach ostatnich samorządowych
w 100, 7, dużych i średnich...
No to była tak, to była masakra.
W pięciu wygrał PiS, w 100, 2 przegrał.
Wyperła opozycja. Czyli na poziomie takim
traw można powiedzieć demokracja. Tak,
więc masz dotrzenia z dwoma społecznościami.
To jest polityczne i nie metropolitalne.
I to rzeczywiście
to wiejskie małomiasteczkowe
ono jest dzisiaj opanowane
przez prawo i sprawiedliwość.
A nie wiem czy czytałeś
parę dni temu Joanna Ochońska udzieliła
takiego bardzo... Czyli pies to są ludzie
którzy się czują upokorzeni przez elity,
którzy się czują,
że to, że są gorzywych sztelceni
jest jakoś tam dla nich powodem do wstydu
i
i poczucia upokorzenia
tych jajogłowych, których mówią przez gejów,
przez wszystko co nowe,
przez świat, przez zachód,
przez Brukselę.
I Kaczyński na tym jedzie.
I Joanna Ochońska udzieliła
fajnego wywiadu parę dni temu mówiąc,
że platforma obywatelska nie jest
absolutnie przygotowana do wyborów,
że zwolennicy opozycji nie wiedzą

jaki ma przekaz, że każe tam ma swoje
poglądy, a kampanie przygotowują
koledzy, a nie specjaliści
w głosie Joanna Ochońska.
No nasza Europosłanka
cholera, bardzo silne
zdanie.
Zgadzasz się z tym, że tam nie ma...
Joanna Ochońska jest świętą osobą,
ale to nie znaczy, że ma rację zawsze we wszystkim,
wiesz.
No ale może zamiast programu Cela Plus
opozycja powinna mieć program Cele Plus.
Różne cele dla różnych grup społecznych.
My młodzi, my młodzi nie widzimy
niczego od platformy.
Ja trochę wiem, co tam jest
i tu, i tu, bo jednak
nie wiecie. I gadam
ze złymi, gadam z dobrymi, z różnych stron.
Co będzie dla nas młodych? Tego, co wymieniła
Joanna Ochońska. Prawdą jest to,
że platforma rzeczywiście
ma dość słabą,
takie słabe za plecze
np. badawcze. PiS pod tym zanim jest 5 długości
przed platformą. Oni
badają wszystko, liczą wszystko.
Mają bardzo dobrych socjologów
i mają
ogromną bazę danych, którą budują przez lata.
Oni mają po prostu tysiące Polaków
mogą sobie testować, sprawdzać,
liczyć, powiaty. Ale to platformy na to
nie stać? To też przecież...
W platformie było takie przegonanie, że
przyjdzie Tusk
i ze swoim słuchem społecznym
pojedzie po Polsce
i zazwyczaj fatalne
kampanie platformy, on sam
podniesie. I to działało długo, bo Tusk
rzeczywiście ma ten talent.
Ale jak ja widzę już PiS wchodzący na TikToka

zniknął Tuski i się zrobił
problem. A dobra partia
polityczna, to nie może być
i w ogóle generalnie mocna instytucja.
Nie może żyć tyle, że jej
lider. Wiesz, ja w krytyce
mam całe pokolenie ludzi,
którzy są 100 razy lepsi ode mnie.
Może ja jeszcze dzisiaj nie wiem, jestem potrzebny
bo znam już wszystkich tych naśmiotów.
Załatwisz grant. Załatwię
duże środki z jakiejś międzynarodowej organizacji.
To prawda. Ale poza tym
to
wszystko wiedzą lepiej.
I tam jak ja
odejdę, to tam będą ludzie, którzy
dalej pociągną. Ale wyjdźmy z krytyki
polityczne i wróćmy do platformy.
Ja staram się zawsze budować instytucję
tak, żeby ona nie wiesz. No to Donald
jak Wiesz Tuskowi raczej dobrze przychodzi
o wykoszenie konkurencji w swojej partii.
No i to jest też
no i to jest też problem polskiej
kultury politycznej, bo to nie jest tak, że platforma
reprezentuje zachodnią kulturę polityczną,
a PiS wschodnio i cześć.
Platforma też ma bardzo wiele wad
i też jest Polska, to też jest Polska partia.
Ja pamiętam, że jak on tego bidnego schetynu
pokaże, gdzie mógł gabinet w parlamencie
na końcu kurtaża koło kibla zafundował.
I to było niepotrzebne, bo schetyna
generalnie to lutowanie schetyny za wszystko
zanim wyszedł z łóżka z domu
to już był wyśmiewany. Nawet za zęby.
W ogóle, a wiecie to był absurd,
to był absurd jakiś. No to sami nakręcił
i to inspiralował, bo to swojego człowieka.
Nie, nie, nie tylko oni, to w ogóle wiesz
to się zrobiło, jak to się w pewno
się zrobiła jakaś patologia. Czystka po prostu.
Jechanie na jednego człowieka

ale jak pytałeś ludzi, no dobrze, ale
raz, dwa, trzy. Tym bardziej, że
zwrócił uwagę. Ostatni wynik
opozycji, 38,7%
ostatnie zjednoczenie
opozycji, to zrobił
chołownia, 38,7%
który dzisiaj
można pomarzyć platforma może o takim wyniku.
Czy w ogóle...
Przypominam, że PiS powytrafił mieć 44.
Wtedy tak.
Musimy zrobić przerwę. Ja bym chciał zacząć
trochę też spróbujemy.
To będzie chyba dobra wędka.
Pisać pozytywnie o Jarosławie Kaczyńskim.
Spróbujemy dostrzec w tym starzejącym się człowieku
człowieka, dobra?
Możemy tak się zabawić w taką audycję ARABUR
czy będzie ci ciężko?
Mam jeszcze lepsze pomysły.
To ja mam lepsze pomysły, bo chciałem się
zająć człowiekiem, o którym nie powiedzieliśmy
ani słowa, czy i o prezydencie.
To jest ciekawsze dużo.
Ja mam kilka takich też obserwacji.
Tak, naprawdę, i dużo ważniejsze.
A nie masz wrażenie, że jego wystąpienie
przed Bajdenem, kiedy nie było Bajdena
to już jest kabaret?
Wiesz co, nawet tego nie widziałem, szczerze mówiąc.
Ale taka była kolejność, ambasador.
On był supportem. On był supportem.
Ale to był tak, jakby Fat Bellere grał
przed Piotra Dawidą. Nikt tego nie obejrzał.
On się zachowuje wielokrotnie cały czas
w taki trochę brzęnący sposób.
Taki Filip z Konopii.
Tak, ale jego niesie sytuacja.
To po przerwie o tym pogadam.
I mówiąc najkrócej,
Dudę
pisowił kradli Amerykanie
bardzo dobrze, że to zrobimy.

To teraz jeszcze jedna rzecz. A nie, poczekaj, jedna rzecz.
A podoba ci się Kinga Duda?
Nie przypominam sobie, ale mam leczyć
dobre skojarzenia.
Dobra, ale w sensie organoleptyczne czy tak?
Dobra, ale w sensie organoleptyczne.
Nie, nie, no dobre skojarzenia mam takie, że
chyba nie brzydka jest.
Ale to byłaby dla Ciebie dziewczyna?
Czy Ty musisz mieć dziewczynę też z Lewicy?
Wiesz co, naprawdę i tak dobrze nie pamiętam.
Musiałbym też nie pogadać chwilę, no jednak.
Dobrze, to zaraz wracamy.
Pamiętam, pomęcę.
A potem jeszcze porozmawiamy o tym,
czy kusicie kariera
w mainstreamowej telewizji.
Zachwilę się.
Publicysta, socjolog,
analityk, Sławomir Sierakowski
jest naszym gościem i dzisiaj wykorzystujemy
jego wiedzę, pytamy.
Sławek nam rozwiązuje
te zagmatwane historie w naszych głowach.
Czy z tej audycji,
tak serio teraz pytam, wynika, że my
we trzech jesteśmy lewakami?
No, zdecydowanie raczej.
To znaczy, Ty to tak się wiesz,
nie zrobisz te wszystkie słabe akcje.
Jeśli je jeszcze robisz w programie
twoim tego tekstu.
Jak panie jakaś Lozeberg.
Nie, już dawno nie mam. Nie ma tak.
Nie, ona założyła związki zawodowe,
weszła mi na głowę, nie, nie, nie ma już tego.
To dobrze, no to się poprawiłeś.
Nie ciągnie w kierunku lewactwa, dlatego, że
prawactwo mi się nie podoba.
Ale nie masz takiego wrażenia, że jak mówi się...
Ale lewactwo przez to rozumiesz, pewnie
chyba całą pozycję, nie, bo...
Jeszcze dla mnie lewactwo to jest wolność myśli.
Jakbyś takim prawdziwym lewactwem posiedział chwilę,

to nie jestem pojęczny, żeby dzisiaj...
A kto to byłby?
No takie lewactwo, lewactwo, no to wiesz...
Jeszcze bardziej na lewot, Sandberg.
Ale ty Wuzanberg, który chce mi dać 70%
podatku dochodowego?
Wiesz co, to to, mówmy zdaniem, ci się należy, ale...
Nie zaprosiłem do programu.
Cherbatę dostaniesz, chłodę.
Nie, ale takie, wiesz, bo sekciarstwo jest po obu stronach.
I ten niestety...
Czyli wiesz, taka sytuacja, w której
jesteś na marginesie
i wiesz,
i się licytujesz na to, kto ma
twardszą notę, wiesz, kto jest bardziej lewicowy
albo kto...
Albo jak ci nie rośnie, wiesz,
nie wiem, instytucja, popularność,
albo nie wiesz, jak to zrobić,
to musisz wiesz
zciągnąć na dół następnego, wiesz,
jakby...
Ja zawsze trzymałem daleko deserdy,
bo to jest takie zamienianie polityki
w pragmatyzm
i od takiego hardkorowego lewactwa,
bo to jest zamienianie polityki w moralność.
A kim jest w takim razie polska prawica,
skoro na tak zwanym zachodzie
prawica to jest szacunek dla państwa,
dla instytucji, dla ciągłości, dla tradycji,
dla wolności.
Czy u nas jest prawica, czy u nas to są
boherowi bolszewicy
w tym nacjonalistycznym...
Ja bardzo szybko, bardzo szybko
pamiętam, że pisałem takie teksty,
jak PiS doszedł do władzy, że ich pierwszą fianą
będą konserwatyści, bo wiecie,
konserwatyzm, taki prawdziwy w stylu
Aleksandrachala... Aleksandrachala...
Masza Merty
to jest jednak zasada real polityk,

a tu miałeś takie real polityk,
że się napieprzaliśmy i z Estanami
i z Unii Europejską, granicząc z Rosją,
wiesz, jakbyśmy byli Wyspą, jak Wielka Brytania,
to cię stać na Brexit,
głupoty, ale tutaj nie.
To nas mniej chyba.
No wiesz, ostatecznie takie krzywdy,
jak oni sobie robią, to idzie wytrzymać.
Nie będą ich dzieci po rosyjsku mówić, tak czy inaczej,
a nasze mówiły.
Natomiast...
O co ty pytałeś?
Ja miałem dopiero zamier zapytać.
Ja ci zadałem pytanie, bo to rzeczywiście
zależliśmy ślepy...
Jak należy... Nie, ja mam pytanie.
Sławomir, Sławek, jak należy patrzeć
na Jarosława Kaczyńskiego?
Czy to jest ciągle polityczny stratek
prawicowy wizjoner, czy
sterzający się autokrata, marzący własny porządek?
Konserwatyzm.
Zasada prawa, zwałcona
dla konserwatystów
i poznańskich i warszawskich krajów.
Mamy wielką, bogatą tradycję konserwatyzmów
w Polsce. Wszystkie te rzeczy
z stosunek do państwa,
z stosunek do własności
taka moralność
w życiu publicznym,
są wszystko z rzeczy zgwałcone przez PiS.
Ale wiecie,
wspomnijcie sobie, że Dmowski napisał
myśli nowoczesnego Polaka,
a nie myśli, nie wiem,
wiecie, tradycyjnego
Polaka.
Dla nacjonalistów pierwszym wrogiem
była szlachecka, jak to mówił
Dmowski, czyli właśnie
konserwatyzm. Dzisiaj dla Kaczyńskiego
po prostu nie mylcie

prawicy z populizmem.
Albo nie wiem, no ten populizm jest prawicowy.
Niestety to już jest problem prawicy.
Ale to nie jest,
oni nie mają ideologii.
Ja mam wrażenie, że ideologią
jest władza po prostu.
Utrzymanie władzy. Władza, kasa,
koledzy. Kim jest Kaczyński?
Bo pamiętasz taki słynny wywiad?
Ja nie wiem, czy to nie było do Teresy
Torańskiej, kiedy on powiedział. Tak. To jest też
człowiek z tej kulturą pokąszenia.
To jest człowiek, który się parę razy poczuł gorszy.
Parę razy został gorzej potraktowany
rzeczywiście. Ale w polityce
w życiu? W polityce.
Ze dwa razy został potrącony, nieładnie
trochę. Ale
przypomnij, o jakich razach mówisz.
On miał trochę większe
znaczenie polityczne
w momencie konstruowania
po okrągostołowej koalicji.
Czyli z Wałęsą. A później dostał
a później dostał propozycję
bycia wojewodą bydgoskim.
No i to było niefer.
To znaczy za mała skala.
Z Stanisław Anioł. Nie, no po prostu
został potraktowany z buta. Parę rzeczy
takich się zdarzyły. Pamiętam na przykład
naprawdę wybitny, wybitny
co mało kto wie.
Bo
bo on trochę wizerunek sobie stworzył właśnie
nieadekwatny do swojego potencjału.
Ale wybitnie świetnie wykształcał
na konserwatywny publicysta
wówczas Cezary Michalski. I też został parę
razy. Ja mówię Ci, pamiętacie, liczenie
żon. Pamiętacie, jak Gazeta Wbocza
na dwójce dała artykuł o
jego życiu prywatnym.

A wtedy Gazeta Wbocza miała milion nakładu. I jak Gazeta Wbocza stoisz głupi, to chodziłeś w torbie papierowej po podwórku na zakupy. Bo Cię po prostu nie było. Ale bardzo Cię przepraszam, ale analizy polityczne Cezarygo Michalskiego ja czytam z wilkimi wypiekami. Podaję Wam przykłady ludzi, którzy potrąceni, nieładnie rzeczywiście później to bardzo dużo jest na przykład takich zawiedzionych miłości do Adama Michnika. Którzy się, którzy, wiecie, bardzo chcieli być uznani, jakoś docenieni. Tak się nie działo. Ty byłeś jedną z takich miłości? Nie, ja, ja byłem właśnie bardzo szybko przez Adama zauważony. I Adam bardzo, bardzo, Adam odwrotnie. Adam nie, wiecie, jakoś tak traktował, że ja właściwie jakoś tak... Usynowił? W tym sensie, że towarzysko, albo nie wiem, ale później ja, jaki się okazało... Słyszałem, że chodzicie na kolację do siebie. No, chodzą. Bardzo dobrze. Chodzimy na koniec. Spotykamy się dość często. Byłem parę razy o Adama, świetna whisky u mnie. No, to już wiesz skąd? Ja piję wódkę, Adam mówi przywożę whisky. Świetno, to twoją whisky piję u niego. A tak, naprawdę? Tak, tak, bardzo dobra. Bardzo dobra. Słuchaj, słuchajcie. Tylko nigdy nie ma lodu, zawsze dajecie. Ja później miałem 10 lat wojnę za Damę, bo ja miałem te 21 lat, jak się poznaliśmy. On zadzwonił do mnie, powiedział, chciałbym pana poznać, bo tutaj krytyka, fantastyczne pismo kupiłem kilkadziesiąt egzemplarzy, żeby

rozdać znajomym. No i
i poznałam
mnie ze wszystkimi bardzo, żeśmy dużo
gadali, w ogóle napisałem leżą rzeczy do gazety,
tylko bardzo krytycznych wobec linii gazety.
No i
i tu nastąpił taki klesz między
nami. On myślał, że ja będę tak
już tak, wiecie, w tę stronę,
co on by chciał, a ja chciałem lewica i
poza tym ja miałem takie wrażenie, że
bo ja się na nim wychowałem rzeczywiście,
że on uzna, że ja jestem gościem,
jak, ja, wiecie, jak
brzucę wyzwanie. I się okazało, że niestety
tu Adam
i Adam tego jakby,
no nie, w moich
oczach nie zdał tego egzaminu.
I zaczęła się wojna między nami,
i tu mam fajną historię dla was, która się
skończyła
w 2014 roku w Ukrainie,
kiedy myśmy zostali razem przez Tima
Snydera zaproszeni do Kijowa na jakąś wielką
konferencję i byliśmy w tym samym panelu
mówił, a ja napisam taki tekst do New York Times
Putin You Swoleediec, o lewicy
niemieckiej, amerykańskiej, że to
użyteczny joci Putina. I mniej więcej
to samo powiedziałem przemawiając przed
Adamem. I Adam
wygłosił bardzo fajne przemówienie
zabawne, jak to Adam, tysiąc ludzi na sali
na końcu powiedział, ale jest
jedna rzecz, za którą chciałem Putinowi podziękować.
Ja próbowałem się rakiowskiego wychować
przez 10 lat, a
nie udało mi się, a Putin to zrobił w miesiąc.
Bardzo ładne, dobrze się poczułeś?
Wiesz co, poczułem się, że nareszcie
nie musimy się szarpać,
bo nasze miejsce jest na koło
siebie, to znaczy, że jesteśmy

pojednoimentarnie. I od tej pory
się, od tej pory... Niestety, człowiek, który napisał
epokową książkę
Kościół Lewista Dialog i facet, który jest
Lewakiem, czyli ty nie potrafiliście się dogadać.
No bo Adam już nie był Lewakiem wtedy, Adam
był chadecją wtedy, ja mówiłem, że on jest
chrześcijańskim demokratą.
Przese należymy tutaj mniej
lub bardziej do fan klubu, Adama, nie tak, nie tylko
powodów. Piotrek mi kiedyś powiedział, że nie
widział nigdy człowieka, który tak szybko je picek,
Adam. Tak, to prawda.
Przeżywiliśmy z nim jedną przygodę.
Dobra, ale wczoraj...
Adam ogląda Netflixa na przykład.
Stranger Fingers. Wednesday?
Serialne już ogląda, słuchajcie.
O chodzi w sandałach też, to jest niesamowite.
No generalnie Adam chodzi w tym, co też
na śniadanie i tak dalej.
To jest taki polsztolowy.
Nie powinniśmy mówić, abnegacja czasami dodaje
sznytu, a propos abnegacji.
Czy ja mogę Ci zadać w końcu pytanie?
Czy abnegacja Kaczyńskiego to jest autentyk?
To jest dobrze, że jak Ty nie możesz mi zadać
pytania, to znaczy, że ta dyskusja idzie
w właściwy kierunku. Czy abnegacja Kaczyńskiego to
jest autentyk, czy socjotechnika, te zniszczone,
niedopasowane buty, łupież,
uberwane goziki, czy to jest...
Może on daje taki komunikat
i jestem taki, jak Wy? Nie, sorry, to by
go przeceniać. Myślę, że on tak naprawdę jest.
Fleja? Tak, znaczy
wiesz, takie pokolenie było, to są Ci
sfetrowi, pamiętasz pałubckiego,
pamiętasz, wiesz, no, na wiem, też
Jacka Kuronia, wiesz, który raz w życiu
założył garnitury i się tak źle...
Siedział w koszuli jeansowej, nawet w parlamentach?
Wszędzie, dlatego też dużej mierzy nie został prezydentem.
Niestety, Kuroń był takim

trochę, wiecie, to Kuroń obyc przywódcą
Lewicy, czy takiej
lewej strony, a Hał prawej się okazało,
że to był Kaczyński, a tu był
też jakiś... A tu był Kwaśniewski z kolei,
więc byśmy w sumie i tak dużo lepiej
na tym wyższe.
Na najlepsze rozmowy zaprasza marka
na świecie w produkcji AGD.
Dobra, to teraz ja. Ty chciałeś o Panu Andrzeju?
Bardzo, ja lubię takie
polityczne gesty i dostrzegać
w nich drugie, trzecie, czwarte dnomu.
Widzieliśmy już tutaj o prezydencie
Dudzie i o jego supportzie przed
Bidenem i tutaj też można się
czepiać, ja nie jestem w stanie
przełknąć jego sposobu
przekazywania różnych treści
i zastanawiam się, bo jest ten
słynny uścisk Tuska i Dudy
i jak odbierać to, bo też
powiedzieli, że to jest pupil Amerykanów.
A ten wkrót nie raz to powiedziałem.
Znaczą, że po prostu
Amerykanie, wiecie,
Duda był izolowanym politykiem przez lata.
Nie miał wejścia do Waszyngtonu,
nie miał wejścia nigdzie. To był człowiek
uważany w Polsce za nikogo i za granicą
za nikogo, no bo wiadomo, bo
że tu rządzi Kaczyński, a Duda
też ani aparycją, ani wiedzą, ani niczym
nie. No i teraz daj mi
sobie dokończyć. Mamy facetak,
do którego jak na Instagramie
Zełęcki pozdrawia Polskę,
pisze, że wspaniały prezydent
długa da jego przyjaciół. Biden go
przytula. Facet kończy kadencję
zaraz. I
czy on, czy ja
mam wrażenie takie, że on będzie teraz
grał na sobie, czy jest szansa na to, że

Duda się uniezależni
i stworzy swój
ruch, czy myśli o tym bardziej, że
po prostu, po tej kadencji wyjedzie
i będzie pracował w NATO, w ONZ, czy
jakiejś innej strukturze.
PiS mu trzeciej kadencji nie da, bo
trzeciej kadencji nie ma. Na razie.
A Amerykanie mu mogą dać trzecią
kadencję. Myślę, że symbolizuje.
Były się w życiu publicznym wykładowca.
Tak, chodźmy, słuchajcie, Kennedy School
4 lata na Harvardzie wykładów.
Bank światowy. Albo, wiecie, specjalny
wysłannik od czegoś tam, ONZ-u.
Ale myślisz, że już na stole mogą leżeć
takie propozycje? No na pewno
na stole leży to, znaczy
ja zawsze mówiłem, dyplomatą amerykańskim
tego. To znaczy dajcie mu coś
popularne. To jest człowiek próżny.
To jest tak, to jest blik, to jest człowiek
próżny. On był też
kolejny, wracamy do kulturu pokazania.
Był człowiek upokarzany latami,
będąc prezydentem
przez, przez Kaczyńskiego
przez PiS, przez wszystkich równo.
Wiecie, najpopularniejszy program
komediowy w telewizji był Adrianio Dudzie.
On był też gnojony okropnie, ale
niestety też na to zasługiwał.
Teraz go sytuacja wyniosła,
wyemancypowała go,
nagle stał się jednym z liderów świata
i spodobało mu się
i bardzo dobrze.
I co przerobił to na kapronę?
Już przerobił, już przerobił i co więcej
po Kaczyńskim rzeczywiście
niespecjalnie jest ktoś, kto może
w PiS, to już jest temat
numer 1-2. Kto następny?
Że Andrzej może, że

to Andrzej, że Andrzej może swoją grę zacząć. Czy on jest do tego zdolny? Nie wiem, bo on mi wygląda na stoliste polityce, a nie na zawodnika, który zbuduje obóz.

Może pamiętajcie też, że jest tak, że on musi zakładać, że może opozycja zwyciężyć wybora, a bez zgody polskiej z najgłupowaznego stanowiska, bez zgody rządu, na przykład rządu Tuska, on nie zostanie

w oficjalnie polskim kandydatem na cokolwiek. A 2 lata będzie musiał się dogadywać z nowym premierem. Mam takie pytanie.

Trochę z tego cyklu, co Piotr zaproponował polityka alfikszyn, ale myślę, że temat jest niestety aktualny.

Gdyby opozycja wygrała wybory, oby tak było i zaproponowali ci napisanie programu jak powinny wyglądać stosunki na linii państwo-kościół.

To co byś zaproponował?

Pierwsze pięć posunięć.

Jeden, wypowiedzenie konkordatu.

Dwa, objęcie kontrolową finansową. A przypomnij mi, jak wypowiedzenie konkordatu to jest głosowanie w parlamencie, podpis prezydenta, jak to wygląda.

Referendum? Cholera wie, jak to wygląda, ale wszystko jedno.

Jak mnie pytasz o programie, to program jest taki.

Wypowiedzenie konkordatu?

Kontrola finansowa instytucji kościoła, bo kościół

nie jest państwem

strzela. Nikt go nie kontroluje

z powodu tego, że tak stanowi

konkordant z niezależną

instytucją. A czy to jest jeden?

Ale następne równe? Po trzecie

stworzenie prawdziwej

państwowej

komisji do zbadania przypadków
pedofilii oraz krycia pedofilii.

Czwarte

wyprowadzanie religii ze szkół.

A

taka komisja kiedyś była majątkowa
przywrócenie tej komisji i jej rady?

Oczywiście i to jest właśnie ten piąta
rzecz, o której chciałem powiedzieć. Czyli po prostu
deprywatyzacja.

Czyli jakby zbadanie

przypadków, kiedy kościół

we współpracy

z jakimś ubekiem

uwłaszczył się na państwie w sposób

w ogóle niewiarygodny. Wiecie, po kościół

jest jakimś największym beneficentem chyba

dopłat Europy. I majątku ziemskiego

w Polsce. Myślę, że to jest realna

oferta, którą zaproponują

liberałowie, którzy będą rządzić.

Coś takiego? No kościół bardzo zapracował

na to, żeby tak było. To znaczy

wiecie, jeśli

nawet chołownia, jeśli

platforma, to już

to są

oczywiście, jak pytasz o kościół, to nie

wchodzi

prawo do aborcji, prawda? Bo to jednak jest

rzecz, ogólnie

powiedzmy państwowa, niezwiązana z samym kościołem

jako instytucją. Bo to byłoby

temat. To byłoby coś, co bym chyba

pierwsza zmienił. Natomiast tak, tak. Ja myślę, że

że, że, że, że, że

opozycjach dojdzie do władzy będzie musiała

rozliczyć kościół

i ograniczyć władzę kościoła.

A czy myślisz, że ktokolwiek w kościele

zdaje sobie sprawę

z tego kryzysu gigantycznego, który

oni teraz mają?

Czy jest jakaś grupa reformatorów, która chce

właśnie jakoś odpowiedzieć na te
oczekiwania społeczne?

Czy oni są już jędraszewskimi, wszyscy? Ja tego
nie widzę, a bardzo bym chciał zobaczyć.

Bo

ja nie, bo ja byłem jedyny, który Adam
obronił w tych dyskusjach. To znaczy, ja uważam, że
Adam się myli, ale i tak go będę bronił.

To znaczy, że... A mówisz, w obronie
kościół, czy obronie na pawo ostatnio?

W obronie, no to jest to samo
trochę. W obronie kościoła i w obronie
Rosji. To znaczy, w obu tych przypadkach
ja bronię tego

tego, co w Adamie uważam,
jest bardzo ważne. To znaczy
tego rodzaju dawania szansy wszystkim.

Adam uważa, że w Chinach może być
demokracja, że w Rosji może być
demokracja, że w kościół może być też
instytucją

wiecie, no taką, która...

Otwartą myślą. Nie tylko otwartą, ale taką,
która jest... W kościół ma
spełnioną sukturę. Ostoją moralności
w polityce. On cały czas takie rzeczy
wierzy. Ja uważam, że to jest piękne
w tym, że on jakby chce dać...

I taki kościół księdza Cisznera bardziej, niż
i w kaszeskie. Tak, tak, tak. Po drugie wiecie
powiedzenie, że Adam
zwariował, albo że Adam nie ma racji
w sytuacji, w której wielokrotnie
w najważniejszych, fundamentalnych sprawach
dla bytu polskiego istnienia w ogóle państwa
Adam mówił

kościółecja dialog, albo mówił o krągły stół
czyli kompromis i mówił to i parę lat
przed wszystkimi. I zawsze
armia ludzi mówiła, już chyba zwariował
a Adam,

że Adam ma rację, więc ja się pięć razy zastanowię
za nim powiem, że Adam zwariował i że nie
ma racji. Czy to Adam powiedział wasz prezydent

nasz premier? Tak, oczywiście. On napisał to.
Ileś takich wiecie,
bardzo znanych rzeczy,
czy amnestia, tak, amnestia. Ja nie wiem
za dużo miśniku, za dużo miśniku,
kropka. To jest, to wiecie, to my
jesteśmy tym pokoleniem. To jest, my jesteśmy
pokoleniem gazety i do dzisiaj. Czy stan
polskiego kapitalizmu? To znaczy
nie ty, ale ja mówię o koledze akurat.
Ja też nie oprogram się Piotr, ja do
siebie w ogóle... Z tobą to możemy o Gomułce
pogadać, jak chcesz. Powiem ci, że Cerenkiewicz
jego kobiety, a mieszkalem niedaleko
Cerenkiewicza, bo pochodzę ze sortowej rodziny
to mógłbym napisać, ja mieszkam w drzwi, w drzwi
z Waldorfem, nie pytajcie co się działo.
Czy stan polskiego kapitalizmu? Ale Waldorf to
raczej...
Możesz nie kontynuować? No. Ale Puzona mu
wyprowadzałem. Pamiętasz Puzona,
jego pies? Tak, takiego, no. Tak, jamnik.
Rasa, czy stan polskiego kapitalizmu
nie definiuje trochę stanu polskiej
demokracji? To znaczy tak długo, jak będą
te duże różnice społeczne tak długo
populiści będą u nas wygrywać?
No populizm, jeden
z takich
paradygmatów
objaśniania genealogii
populizmu, no to jest oczywiście
kwestia nierówności. On jest fundamentalna.
No wiecie, jeśli jest tak, że
latami się mówi ludziom,
że wolny rynek przyniesie
wszystkim dobroby, a się okazuje, że tak nie
jest, no to się nie dziwne, że później wygrywa
Kaczyński mecz, Jar Claus, Orban,
Trump,
Boris Johnson. I
Bolsonaro. I Bolsonaro, i wiecie
i no niestety taki przykład
można mnożyć i mnożyć. No tutaj po prostu

się, no tak, znaczy
stabilna demokracja musi się opierać
na szerokiej, dużej, klasie średniej,
czyli na dużej redystrybucji
na bardzo mocnych usługach publicznych.
W Polsce był też ten problem, nie tylko
nawet tego, że jest nierówność, ale
że są bardzo słabe usługi publiczne i ograniczane.
Wiecie, 500
złotych, cały ten
fenomen 500 uleciał się z tego, że
ludzie dostawali cash, bo nie wierzyli, że
można zreformować
pożłuz bezdrowie, jak dostają 500 zł, mogą
sobie przynajmniej jedną czy dwie wizyty kupić.
Ale nie przeszkadzało ci Sławek, że
w pewnym momencie pojawia się retoryka, że 500
plus przywraca godność,
że do słowa godność przyklejana
scena, 500 złotych.
Ale wiesz, no tak, słuchaj, jak zarabia
Słuchaj, jak na wsi masz cały dochód na
rodzinę, powiedzmy,
z pozycji, czy po, wiesz,
po zapłaceniu wszystkich rachunków
jest na przykład 1500-2000,
tak było do 2015 roku
i dostajesz za dwójkę dzieci
1000 złotych z rewolucją. Wiem.
To się czujesz innym człowiekiem.
Nagle cię stać na, wiem, wakacje, na przykład.
Wiesz, albo na dzieci,
na lekcje angielskiego dla dzieci.
A w swoim drugu, jak w badaniach pytaliśmy na co,
na co ci, bo wiecie, to szybko 500 plus
przestało być popularne. Tak.
No i ile dzisiaj realnie, to jest 300 złotych
dzieci. Ale nie chodzi o wielkość tego.
Nie mówię o żarcie przez inflację.
Nie, nie, no to, ale nie dlatego przestało
być popularne, dlatego, że
w Polacy, którzy nie ufają nikomu,
nawet najbliższej rodzinie się
zorientowali, że inni też dostają, a inni

nie zasługują. Dlatego,
dlatego, jak myśmy badali, to 11%
w Polsce, ludzi, tylko by chciał utrzymać
500 plus wobecnej postaci.
Natomiast. A co
chodzi o kryterium dochodowe, że
dostają też bogaci ludzie.
I myślisz też, że jak człowiek, dla którego to nie była rewolucja
w finansach raczej. Ja nie mam dzieci.
Nie, ty masz cholera kasy.
Natomiast. Możesz to powtórzyć?
Dużo masz pieniędzy, no.
Ja słucham Sławka. Tak, tak, tak.
Jeździsz, jeździsz jakimiś
brykami, coś zżanujące,
drugą, nie mnach choleryć, takie kolorowe
samochody. Sławek, to jest audycja o tobie.
Ty już mieli szóst raz upokarzasz.
A ja cię raz powiem, świna. Sam się upokarzasz.
Posłuchajcie.
Jestem jednak prawicowy. No, no, no.
Słuchajcie.
To po prostu przestało być popularne,
dlatego, że
Polak nie uchwa sąsiadowi.
A jak zaczęliśmy ich pytać,
na co to 500 plus można wydać
i zaczęliśmy podawać
przekłady, właśnie
wakacje, nie to luksus.
Lekcje angielskiego, angielskiego. Więc Polacy
zaczęli tak mnożyć wątpliwości,
żeby tyle i tyle ich
puści, żeby tego 500 plus nie było najlepiej.
A czyli na co wydają, na bieżące potrzeby,
na wino?
Ludzie wydają, na co mogą, na co potrzebują.
A czy to nie miał być też program, który miał
zwiększyć dzietność w Polsce?
Tak, no już. I co się stało?
Ale nikt z poważniej o tym nie wejśła.
Po 45. roku mamy najgorszy rok,
kiedy chodzi o polską demografię.
To miał być program, żeby PiS dostał władzę i ją utrzymał jak najdłużej.

Dzięki Bogu. Słuchajcie.
To zanim przerwa, to jeszcze jeden wątek,
bo wydaje mi się, że to nie wybrzmiało
u nas w audycji,
ale w twoim ostatnim raporcie
w Ukraińcach, u ich sytuacji w Polsce.
Moim i Przemka Sedury.
Tak, tutaj trzeba dodać oczywiście.
Jest wątek węgla,
że jak to się poruszamy,
to w opinii społecznej, to nie dotyczy
w ogóle miasto, których mówimy.
Tak, to ciekawe.
Miejskich regionów.
O czym zazwyczaj nie wspomniano, nie?
W ogóle. I teraz mi się wydaje,
i nie mówili
o tym, że miasta nie rozumieją
wsi.
I też,
widzicie, po raz drugi wpadam
w jakąś swoją pułapkę. To skoncentruj się.
Ja zadam pytanie.
Nie chcesz się na spokojnie.
Chodzi o to, że nie tylko...
Politycy
są w bańce.
Zapisałem, ale
nielogicznie.
Ale media,
które nadają główny ton dyskusji
w ogóle nie rozumieją tych osób,
które mieszkają na prowincji
niestety, wiecie, bo...
I nie potrafią przekazać tych informacji
tym ludziom, bo to są dwa różne światy.
Ale bo... I to od początku było
trochę dziwaczne, że
i gazeta wyborcza, i te wszystkie media
to były ludzie żyjące najczęściej w Warszawie.
Tak.
Wiecie, jak się zarabiał wyborczej w latach 90.
Można było być po prostu krezył sam kamienicę
z tyłu poedza akcja, wówczas.

No Adam zrezygnował, pan redaktor.
Jako jedyny. Natomiast
generalnie dziennikarzy żyli w kompletnie innych warunkach
niech społeczeństwo, które opisywali.
Więc to nie mogło się nie przełożyć
na to krzywe lustro,
którym była prasa
w Polsce, ale także w ogóle media
i tym krzywym lustrem one do dzisiaj są.
Czy dzisiaj TVN jest takim krzywym lustrem?
No w tym sensie, że no nie jest
reprezentatywnym. Tak jak wam mówię,
jeśli pytamy ludzi
co jest dla was ważne i się okazuje,
że są ważne dla nikogo,
ale też z drugiej strony.
Ja rozumiem, że my, tymi sądami
mówimy, bo nie możemy
stracić też punktu odniesienia. Nie możemy powiedzieć,
ludzie to mają w dupie, to nie chce pis
robić z sądami co chce, bo
trzeba będzie wrócić do tych zasad, bo
ostatecznie, dziennikarze też mają
dbać o to, jak powinna
stawać państwo. Pamiętasz to
słynne powiedzenie, że z demokracją jest jak
zrobienie MQ Basy, nie każdy powinien oglądać
proces, nie każdy musi rozumieć proces.
To jest o polityce w ogóle. Tak.
No więc może jest tak, że ludzie
nie rozumieją złożoności
z sądami, ale to nie znaczy,
że nie stawiamy tam wykrzyknika, że to
jest ważne, trójpodział władzy jest ważny.
Mam taką prośbę, Piotr przemyśli
swoje kolejne pytania, ja się napiję kawy.
Ja się nie dokuczę. Ja ci nie dokuczę.
Jedne pytanie było, tylko trzeba było dać mi
coś wspaniałego. Jesteś wspaniały.
Możesz się dać gnoi. Nie, ale ja się gnoi.
Kto? Spadać lewaki, przerwa.
Na najlepsze rozmowy
zapraszam marka numer jeden
na świecie w produkcji AGD.

Szkoda, że państwo
nie uczestniczą, to jest w naszych przerwach,
bo tutaj się dużo, dużo rzeczy
dzieje. Dużo piękna.
Dużo piękna. Sięgają Zenitu z
Ławomir Sierakowski naszym gościem.
Kuba już wrywa się z kolejnym pytaniem.
Paradox polityki, tak mi się wydaje,
polega na tym, że PiS w 2015
szedł do władzy pod hasłem,
rozliczymy wszystkie afery,
rozliczymy elity. Dzisiaj platforma
i jego, i jej kumple
idą do władzy pod hasłem,
rozliczymy afery i rozliczymy elity.
Nie dziwi cię to, że coraz
mniej osób
patrzy w kierunku urny wyborczej
z nadzieją na zmianę, że
wcześniej czy później każdy polityk
traktuje państwo jak bankomat i łup.
Ale to właśnie pierwszy
głupoty. Jakie głupoty? To jest analiza.
Nie każdy polityk się zachowuje jak PiS.
No ale ja mówię o pewnych trendach, które
wyznaczają ruchy społeczne, albo
akceptuje politykę, idę do urny
wyborczej, ja mam to w dupie, bo mnie to nie dotyczy,
bo mnie okradają. Ale to, że policjant
krzyczy,
łapcie złodzieja i, że
złodziej krzyczy łapcie złodzieja to
nie znaczy, że jeden i drugie jest tyle
samowart, no. No ale poczekaj traktujemy
naród nie tylko jako klub konsumentów, ale
ludzi też wrażliwych społecznie, że patrzą
na politykom i nie chce brać udziału
bardzo wiele osób na podstawie
takiego, takiej analizy. Masz rację
w tym, że, że
rzeczywiście ludzie
coraz bardziej emigrują
od polityki, znaczy
już nie do tej czy innej partii politycznej, ale

do polityki w ogóle.

Do demokracji mam wrażenie. A PiS dojechał

już tak kompletnie

zaufanie dzisiaj

do instytucji demokratycznej jest

no, w parterze. Naprawdę

naprawdę żadne.

I odbudować to będzie bardzo,

bardzo ciężko. Słuchajcie, straty

takie cywilizacyjne, kulturowe,

jakie PiS tutaj, nie mówiąc już o

instytucjonalnych, ale też

ten czas, gospodarcze,

geopolityczne, to się w ogóle

myślę, że w polityczkach historii

to to będzie, nie wiem, na tym samym

poziomie co jakieś rozbiory, z jakąś sama

okupacja tego Państwa. Naprawdę? Tak.

A nie masz takiego wrażenia, że w demokracji nie

rządzi wcale większość, tylko dobrze zorganizowana

mniejszość i to jest właśnie PiS?

Czy znowu Pieprze? Nie,

no ale co z tego, że dobrze zorganizowano?

Ss też było dobrze zorganizowaną

mniejszością na porównanie.

Ja nie prowadzę tej audycji.

To nie jest porównanie, to jest przykład

który pasuje do twojej definicji

pokazujący, że ta definicja jest

głupia, no nieadekwatna.

Nieadekwatna, ale

bez względu na wszystko wola większość

i zawsze jest jakimś dyktatem. Zawsze się polityka

robiło tak, że najpierw się było mniejszością

jak się było dobrze zorganizowanym, to można było

liczyć na to, że się przekona większość, więc ta definicja

pasuje do wszystkiego. Słuchajcie.

Dziękuję. U pokonania po rozczelni.

Ja bym chciał jeszcze o pracy

naszego gościa Słobirza. Dobrze, a masz

pytanie? Mam. Proszę.

Do pytania.

Z ekspertami,

analitykami, takimi jak ty, jest trochę jak

z prezenterami pogody. Mówią, że
będzie deszcz, okazuje się, że świeci
słońce i
zastanawiam się, czy ponosicie
jakikolwiek, jakąkolwiek
odpowiedzialność za to, że coś powiesz,
że coś się wydarzy, a się nie dzieje.
Jaki był największy babol?
Ilu ty nazywiesz tutaj? Nie, ja w ogóle mówię o...
Sociolog, politor, krytyk, krytyk.
Trzy osoby co najmniej. Nie, chodzi o to,
o pytanie brzmi. Jaki był
twój największy babol, kiedy
minąłeś się ze swoją analizą?
Z tym, co faktycznie się wydarzyło.
Było coś takiego?
Na pewno, słuchaj, na pewno.
Takie
spektakularne, co się śni po nocach.
Jak mi ten wywiad, gdzie mi dwa razy przerwaliście
no, z pytaniem.
Co no, nie...
Nie broni... Nie chce się bronić.
Bo jak nie podam przykładu,
to będzie, że uważam, że się nie mylę.
Ja się naprawdę mylę.
Ale
ale po pierwsze
przykładu rzeczywiście się nie przypominę jakiegoś takiego grubego.
A po drugie
ja się chyba częściej mylę
w jakichś takich prywatnych rzeczach,
wiesz, życiowych. A tak
publicznie, to myślę, że
lepiej sobie daję radę trochę niż
niż wiesz.
Czyli jesteś singlem?
Tak, to chciał powiedzieć, że jesteś singlem.
Świeżym singlem, tak.
Ale takim poszukującym, czy już gdzieś czujesz, że twój
statek zwierzę do portu?
Nie, no takim singlem, co się dobrze poczuł
jako singiel, chyba pierwszy raz w życiu.
Jeszcze by chętnie trochę tym singlem pobyl,

ale później już trzeba wracać do,
że dowiesz... Ale jak ty będziesz miał dziecko,
to ono też będzie musiał być takie przemądrzałe?
Ale nie jestem tajemny, czy ja będę miał dziecko.
Ale poczekaj, bo w jednym z wywiadów
mówisz na pytanie, kim będziesz jak
dorośniesz, odpowiadasz
od razu, że ojcem.
Nie, nie mówię, że w kim będę, kim chciałbym
być.
Chciałbyś być?
Nadal? 2 lata temu?
Wtedy chciałem, ale...
Zrób to dla Lewicy.
I teraz też chcę, ale w tym znaczeniu,
w jakim rozmawiałem wtedy z Karujną
Lewestan, w Piśmie, zresztą byłem
w takim totalnym kryzysie właśnie prywatnym
wtedy, życiowym,
i wtedy chodziło mi raczej o to,
że chciałbym dojrzeć
do takiego poziomu, żebym mógł być
ojcem. Rozumiesz, to znaczy
jak chcę być ojcem, to nie chodzi o to, że wiesz...
Chcesz, ale nie ma warunków teraz.
Że wiesz, co w co i możesz tym ojcem
zostać, tylko...
Nie wiesz, no troszkę bardziej, że tak powiem,
w taki
sophisticated sposób odpowiedziałem na to.
Rozumiesz?
Czy twoje ojcostwo rozbija się o to,
o co rozbija się dzisiaj w ogóle ojcostwo
w Polsce, czyli koszty życia,
koszty kryzysów, kryzys klimatycznych,
inflacja,
i o tym myślę, że wiesz,
żeby być sam, miałem
dzieciństwo raczej takie
nieproste, znaczy bezradnych
jakichś ekscesów, bezradnych, spektakularnych
problemów, ale takie, w którym było
bardzo dużo napięcia, dużo jakichś
takich, i żeby tego nie

reprodukować, nie powtórzyć, to nie jestem pewien,
czy jestem tak poukładany,
to rozumiem. Żeby
dzisiaj, wiesz, dać życie komuś, a
później narobić
mu masę problemów psychicznych. A propos dawania
do tej życia.
Cały czas jesteśmy na łączach
Dzięki Play, partnerowi
podcastu.
Czy my, kraj chyba
z zauważalnym pierwiastkiem
ksenofobicznym, nacjonalistycznym,
tak bardzo pokochaliśmy Ukraińców,
czy po prostu oni są dla nas idealną okazją,
żeby pokazać swoją religijną niechęć
do ruskich?
No, na bez wątpienia to, co
nas zintegrowało z Ukraińcami, to nie
jakaś taka spontaniczna,
niezinteresowna miłość,
bo w tego wcześniej nie było.
My mieliśmy najbardziej antyemigranski
rząd w Europie, który nie miał
żadnej polityki zagranicznej, jeżeli chodzi o Kijów.
I był też, nie, miał
dość mocną. No, była bandera upa,
prawda, uny w Bieszczadach.
Albo nas przeprosicie za wszystko,
bo my oczywiście za nic nie będziemy
przeproszać. Albo my do was nawet
nie będziemy jeździć, bo wiecie,
nawet do lutego, do samego
wybuchu wojny, jak jeździłem do Ukrainy,
to pytali mnie politycy,
weźcie, i Sługi Narodu,
i odsługi Poroszyńkowcy,
dlaczego politycy
rządu nie chcą
przyjeżdżać na nasze,
na przykład Kijów Security
Forum, czyli na takie ważne
wydarzenia polityczne. Dlaczego?
Ja, wiecie, nie wiedziałem, co

z oczami zrobić, ale oczywiście się wiedziałem,
bo się wstydzą, boją się, że Kaczyńskich
skrytykuje. Kaczyńskie były politykiem
antyukraińskim. A to jest bardzo ciekawym.
Nie lech, lech z kolei było miał odwrotnie.
No dobrze, ale czy to jest tak zwana
real polityk, czy to jest koniunkturalizm
dzisiaj, ten Morawiecki
ściskający się z Żołęńskim? Koniunkturalizm
z pewnością, dlatego, że to im dało szansę
na właśnie
przerwanie izolacji.
Uchodźcy dali argument w ręku
z Unii Europejską, w ogóle na całym świecie. To są
politycy, którzy dowiedli swojego cynizmu.
Słuchajcie, ludzie do dziś umierają w lasach
100 km, czy 200 km wyżej.
Już ogranicę zbiorów? Tak.
I jakoś im to nie przeszkadza.
To jest niesamowite. Do dziś tam znajdują
ludzi, zwłoki, ludzi porozkładane
zwłoki. Widzieliście ostatnio
w TVN właśnie?
I wiecie, kogo to boli?
Kto tam jeździ z rządu?
Nikogo. W ogóle tego nie ma, chyba też
w mediach, żyje to zdawkowo.
No ostatnio TVN akurat
zrobił o tym materiał, no i niestety
wyszło, że ten problem trwa.
Zresztą opinia publiczna też troszkę o tym
zapomniał.
Kuba wywołał
twój raport, który zrobiłeś
sprzękiem sadurą
Polacy za Ukrainą, ale przeciwukrajnie
i ciekawy przeciwko Ukraińcom.
I ten wątek, gdzie
jakby
u normalnego obywatela
on nie ma żadnych zarzutów
do tych spraw historycznych
nazwijmy to. To jest temat tabu
i tego nie ryszam. To się rzeczywiście

mocno, pewnie jeszcze lokalnie gdzieś tak,
ale tak.
Od razu wytłumaczę, bo my byśmy
myśle, to jest bardzo ostry
ale myśmy opali
to na wywiadach grupowych, czyli to jest
jakościowa socjologia, czyli po prostu
zbiera się miarę
jakoś tam reprezentatową grupę ludzi
to nie może być tak ściśle
reprezentatywne jak w sondażu, no ale można
rozmawiać z nim indywidualnie.
Rozmawiamy grupowo właśnie, bo to jest ważne, bo
grupowo to jest to, co ludzie powiedzą,
też w grupie
to jest... To znaczy się krempują.
Ostatecznie życie społeczne
nikt z nich nie żyje sam w izolacji
tylko żyją w społeczeństwie
więc to jest dobrze badać ich też w takich
społecznych warunkach. Z różnych
klas społecznych, z różnych miejsc, z miasta
ze wsi
i wszyscy
praktycznie
a z pewnością we wszystkich tych grupach
ludzie spontanicznie nie pytani zaczęli
jechać na uchodźców.
My żyjemy w takim, wiecie, w mediach
i w polityce, to jest nieruszone
bo żadna partia
nie ruszają, bo nie chcą wywoływać wilka z lasu
a partia nie ruszają, no bo opozycja
jest za pomocą...
Tendencji antyukraińskiej już, zauważalnej?
Która jest na przykład super silnie obecna
w mediach społecznościowych
a przede wszystkim i to nawet nie chodzi
o jakiś ukraińców jako takich
po prostu
dwa, trzy, pięć lat temu Polacy jechali
na Polaków. Teraz jest sezon
ukraińców, to trochę o to chodzi
i po prostu rośnie ten resentment. Myśmy dlatego

taki tytuł wybrali, bo po pierwsze
to nam wychodzi zbananie, a po drugie
i tu nie patrzcie na sondaże, bo sondaż
tego nie pokaże. Sondażu ludzie
mówią to, co widzą
sondaż jest lustrem opinii publicznej.
Ty mówiłeś o spełnionych odpowiedziach, tak?
Sondażu ludzie mówią
sondaż jest formalny, ktoś dzwoni, zapowiada
że będzie ankieta, to tak jakby
państwo dzwoniło, to ludzie się tu krygują
natomiast
jest jakościowa socjologia.
A w tych warunkach między sobą jak posadzisz
ludzi, no to oni dopiero zaczynają
mówić, to o czym gadają
w innych sytuacjach w domu. Myślę, że to może
doprowadzić do eksplozji? Myśmy się
tego bali i trochę dlatego, żeśmy się
zdecydowali na publikację tego reportu
i też na taki tytuł, bo się baliśmy
w sytuacji takie jak w Niemczech
w 2015 roku. Milion uchodźców
przyjeżdża, nikt
o tym nie mówi źle,
nikt nic nie krytykuje, a problemy
są, wiecie,
są problemy na przykład w szkołach, bo
się boją rodzice. Ci sami, którzy jeździ
na granice pomagać, że dziecko nie zdamatury
bo jest siedmiu krańców
w klasie i wolniej
idzie program.
I jak się o tym nie rozmawia, to się też nie można
rozmawiać o rozwiązaniach i myśmy się tego bali.
To znaczy, że się pojawi partia, która
cynicznie wykorzysta temat, zdobędzie 10%
jak AFD
pół roku przed zboraniem. Bo już na alternatywie
dla Niemiec? Tak, która zdobyła 13%
siła w niemieckim parlamencie. Prawie, że faszysto
z kapartia. No taka wiesz, która miała
polityków na nazwisko. No bo czas na
zgoni, a jest parę rzeczy mówić o tym, że

Polacy jeździ na Polaków,
nie chcę tego pytania zadawać w ten sposób,
więc trochę inaczej. Jak się czyta
pewnie czytałeś książkę, labirynt Tomka
Piątka na temat Antoniego Macierewicza,
to można było odnieść wrażenie, że Antoni
Macierewicz bardzo lubi rosyjsko-języczne
towarzystwo.
Czy w takim razie zadam ci pytanie, czy to
jest kwestia przypadku, czy Antoni Macierewicz
jest sowieckim agentem wpływu?
Czy może produktem naszych wszystkich lęków,
obsesji, frustracji itd.
Co to za różnica? Czy on się zachowuje
jak agent, czy jest agentem?
Sztukę, efekt jest taki sam.
I w tym sensie nie interesuje
mnie to, czy
jest werbowany, czy nie.
Jak polityczna religia. Ewidentnie zachowywał się
przez lata, jak agent rosyjski.
I co więcej wokół siebie,
ma bardzo wielu polityków.
Wiecie, wiecie ministrem
u niego, czy
w każdym razie Monu, albo MSW,
człowiek, który jeździ do krymu Legitym
i zająć referendum.
Wokół Macierewicza
są ludzie, którzy mają kontakt,
albo nie wiem, ta afera taśmowa,
za którą stoi człowiek, który jest winny,
mafi rosyjsko-języczne.
Kilkadziesiąt milionów. No wiecie,
i komu to pomogło, to dokładnie to samo,
co Brexit, co Trump. A dlaczego by
nie łączyć kropek publicznie?
Dlaczego nie ma dialogu? Nie wiem tego.
Bardzo dobre pytanie.
Mamy na to dowody.
Mamy to
udokumentowane. Te książki Piątka są bardzo dobrze
udokumentowane.
Mega rzetelna, trudna, ciężka lektura.

Mamy też śledztwa ziennikalskie
polityki, gazety.
I nie mamy efektu społecznego, a nie politycznego.
No trochę jak z tymi sądami.
To znaczy, że to są tematy trochę zbyt
nie wiem, abstrakcyjne. Złożone?
No niestety, bo też
to jest Europa Wschodnia,
w zachodniej,
jak podzielicie wartości
dwie grupy, takie najprostsze,
materialistyczne i post-materialistyczne,
post-materialistyczne, na przykład wolność słowa,
wolność sztuki, nie wiem, jakaś moralnych
w życiu publicznym, to w zachodniej
Europie dwie trzecie ludzi
stawia na te post-materialistyczne,
w Polsce odwrotnie, dwie trzecie, dla dwóch
trzecich społeczeństwa najważniejsze są tematy.
Ale jesteśmy świeżym, kapitalistycznym społeczeństwem.
I w ogóle no społeczeństwem,
które mają dużo trudniejszą historię niż
polskie na przykład, społecznie i polityczne.
Ale 30 lat to ciągle świeże?
To jest świeże bardzo.
Czy myślisz, że mówić, Sławek, gdyby u nasz
wyszedł polityk?
Piotrek, powiedz, pokaże ci,
demokrację wprowadzić, czyli wolne wybory,
to wiesz, uchwalasz pale ustaw
i tak, to w parę dni można zrobić.
Tylko to jeszcze demokratów trzeba wychować.
Ale liberalizm, czyli
zastrzyli trójkopodział władzy,
wiesz, prawa
mniejszości, społeczeństwo
matelskie, czyli te wszystkie rzeczy, które PiS
rozjechał, to pokoleniami się wprowadzi.
Ale poczekaj, bo tutaj też Adam
Michnik był w naszym studio, znowu wyłujemy
Michnika i ja powiedziałem
o takiej swojej obserwacji,
że ja będąc tym dzieciakiem, który w
1989 roku z dziadkiem oglądał zapartym

tchem to, co się dzieje, potem
poszedł do szkoły i ta wiedza o
społeczeństwie była gdzieś między
plastyką, a religią.
I my jako pokolenie nie jesteśmy w ogóle
przygotowani do tego, co się wydarzyło.
Wiesz, to był przykład, to trochę zawsze
od nauczyciela zależało.
To nie było takie złe w porównaniu
do tego, co... Nie, to było super.
Ale nikt do tego nie u każdego
przymiotu zależało od nauczyciela.
Pamiętajcie też, że wtedy życie
polityczne w Polsce, to jak się
politycy zachowali partię, poziom
polityków, to było w ogóle,
to było najlepsze społeczeństwo.
To było najlepszy vos.
Wiesz, takie rzeczy,
wiesz, takich czarnków, takich
chłopomka, łopuszański, tam było pali
takich wariatów, Niesiołowski był wtedy
takim wariatem. No tak, ale Niesiołowski
w porównaniu z Czarnkiem to są zupełnie...
Ale to wiesz, i za długość. No tak, a teraz
masz pusej mu
czarnków, albo nie wiem, 3-4.
Skoro jesteśmy przy postaciach,
skoro już jesteśmy przy postaciach, czy
typu czarnek, jesteś par excellence
dramatopisazem.
Ja? Tak?
Prócią literackim? Nie,
dramaturgiem, ale to znaczy, że nie
nigdy w życiu... Byłem, nawet dzisiaj
mam spektakl. Gra, mój przyjaciół,
aktor. Chodzi mi o to, dobrze,
w takim razie... Na tych, gdzie występujesz.
Chodzę na siebie.
W każdym czasie... Jesteś krytykiem
literackim? Bywałem, okazjonalnie,
pisałem o książkach. Kiedyś
nawet Dorota Masowska powiedziała, że
napisałem najlepszą recenzję z jej książek.

Przynajmniej na tamten czas, ever,
dopócz to było wiele lat temu, więc
później na pewno było dużo lepszej lepszych.
Czy Putin to jest dobra postać? Ale wytłumacz, jak to
jest dramaturg, bo to jest ważne.
Dramaturg to jest człowiek, który jest taką
prawą ręką reżysera. To jest człowiek,
który jest odpowiedzialny za przekaz, który pracuje
z reżyserem, nad tekstem, nad,
wiecie, nad aktorami.
I to jest z Niemiec przejęta instytucja,
bardzo ważna. To jest taka druga postać
po reżyserze, w całym,
w tworzeniu spektaklu, ale to nie
jest dramatopisarz. Dobrze. Czy jako
dramaturg?
To musi być dwa razy, no nie wiem.
Że Putin też dobra postać, dobra
postać na dobry tekst literacki,
bo parę dni temu chyba w weekendowej
wyborczej pojawił się taki duży tekst,
że badyta z gułagu chce zamienić
w gułag cały świat.
Pomyślałem, a może to jest zaczyn,
jakiś fajnej literackiej przygody.
To nigdy nie próbowałem,
żadnych, nie mam żadnych prób.
Ale jak patrzysz na Putina, czy widzisz
w nim pęknięcie, czy widzisz po prostu
prostego agenta
tyrana. Putin jest dość typowym
rosyjskim przedstawicielem władzy.
Tak samo jak wielu carów, jak
Piotr I, Aleksander I, takich
liberalnych tendencji, które szybko
rzucił, by się okazało, bo uznał, że
rosją takim krajem szerokim,
wielkim, zróżnicowanym.
Też takim właśnie
no na takim jednak dość niskim
poziomem kultury politycznej, nie da się
rządzić, nie wiem w jakiś zachodni sposób
i do samodzierżawia, do samoryzmu
przeszedł i Putin dokładnie

wykonał tę samą drogę. Jak się
pytaż, kto jest doradcą Putina,
to ja ci powiem, Katarzyna II, Piotr I
to słyszałem już ten cytat,
Iwan Groźny, na przykład, więc
ale to zobacz, każdy kogo nie weźmiesz
był trochę taki jak Putin.
No tylko nie byli dziećmi ulicy,
no bo on ma takie huligański
z czasem. Troszkę się tego
wyłamał Gorbaczew, dlatego jest
najbardziej nienawidzonym i uważanym
za. I ośmieszanym, no
ale wystąpił w reklamie pizzy,
może nie powinien. No ale właśnie dlatego
może jest fajny, znaczy był fajny.
Tam świetny dokument o Gorbaczowie
Raj, tak chyba się nazywa.
Dobra, ostatnie pytanie ode mnie.
No i ostatnie ode mnie.
Daj Boże, październik listopar wybory, tak?
Tak jakoś wynika z kalendarza.
Czy grupa ignorantów, jaką jest
społeczeństwo, nagle jednego dnia
urnie stworzy zbiorową
mądrość, która nas poniesie w kierunku cywilizacji
i wierzysz w to? Jest to możliwe.
Nie wiem, czym nazwą społeczeństwo
grupu ignorantów są różni ludzie
w społeczeństwie, ale
nie tylko wierzę, ale tak
do diabła musi być,
bo tu naprawdę będą węgry,
a w węgrzech się źle żyje.
To jest naprawdę kraj, który
się robi smutny, budapesz tych warsztatów.
Czarny budapusz. Ja ostatnio rozmawiałem
z takim głównym doradcą
Urbana. Iwan Krastew
zrobił taką grupę,
zaprasza też bad guys, też
takich ludzi. I tam pisał książkę,
bardzo tu było ciekawe spotkanie.
Wszyscy byli

jak iarec, raczej liberalni, analitycy,
intelektualiści. I siedzieliśmy
z tym typem i pytaliśmy, rozmawialiśmy
z nimi. Pamiętam, że
ludzie, którzy częściej jeżdżą do węgry
zaczęli mówić i on nawet nie przeczył,
że w najciekawszi pisarze,
intelektualiści, dziennikarze wyjeżdżają
z węgry. Ten kraj się robi takim krajem
stęchłym.
Taka będzie Polska, jak tu będzie dalej
Kaczyńskie rządziło.
Poza tym wiecie, każdy z nas będzie też zagrożony
po prostu. Każdy z nas
będzie się zastanawiał, czy może coś powiedzieć
w życiu publicznym. Będzie wiedział, że...
Czy ja już miałem
konfrontację z tą władzą poprzez
Sylwestra Latkowskiego, więc wiem, do czego są zdolni.
Ja już się nadziałem
za swoje libery. A wiesz, że są...
A teraz wyobraź sobie, jak ma taki dziennikarz
śledczy, albo jak ma w gazecie.
Ludzie mają po kilkadziesiąt procesów.
To można się żyć, się odechcieć.
Bo wiesz, musisz ciągle chodzić, zeznawać.
Mogą ci wjechać do domu.
A ta grupa ludzi, którzy są tym
zagrożeniem, rozszerzy się skokowo.
Okej. Jarek Kuźniar był
w X Factor, czy w Montalent? W X Factor.
Dobrze. Miecugow był
w Big Brother. Był. Był. A jaką
propozycję najbardziej absurdalną dostał
kolega Sierakowski?
Przyjść do tego programu oczywiście.
To jest przyjemność, ale zawodowo.
Ktoś cię chciał do top model na przykład
Sławieś Sierakowski, zapraszam. Właśnie, bo ty byś
się taki pyskaty w popkulturze odnalazł.
Wiesz, to miałem dużo bardzo politycznych
propozycji. I to takich, wiesz,
biorących takich, nie wiem...
Ale co, parlament Europejski?

Europosłem, oczywiście.

A nie wiem, bardziej o show business, żeby, nie wiem, poprowadzić, żeby zmichałem pirógiem jakiś program.

Czyli dobry TVN na przykład.

Poprowadzić.

Kulowe życia.

Zostawałem różne propozycje takie, rzeczywiście takie, takie telewizyjne popowe.

No, ale to, wiesz,

pajaca nie chciałem nigdy sobie robić. Znaczący,

pajaca, nie uważam tych ludzi za pajacę.

Trochę czasami jesteś pajacą, bez wątpienia.

Kończmy, kończmy.

Moidze, że wolne słowo dane lewako zostaje nadużywane.

Ale też powiem coś miłego.

Myślę, że najinteligentnie

z wszystkich takich, wiesz, ludzi

takiej popkultury supermasowej

robisz te rzeczy z dużym wdziękiem

i obaj panowie, i robicie. Także ja

możliśmy sobie tutaj

dawać po razie.

Ale tak na koniec. Wiesz, że wiele osób

twierdzi, że jesteś do mnie podobny.

Boże. Fizycznie.

Fizycznie? Tak. Myliłcie, ktoś

ze mną, wyglądasz jak mój młodszy brat.

Nie, nie słyszałem tego, natomiast opowiem wam superhistoria na koniec.

Siedzę sobie w przegryziu.

Znamy. Mokrotowska.

Podchodzi do mnie jakiś facet i mówi

Panie Sławku, bo ten człowiek jest do mnie

podobny, Panie Sławku,

pan mnie nie zna, ja pana znam.

Chciałem znać słowo. Ja tak patrzę

na jego mi się sobie, cholera, może się

go znam. Mówię, ale niech pan powie.

Nie, nie będzie bym nie pan kojarzył.

Ja mówię, no może, może. No niech pan spróbuję.

Jestem Słowik.

Kojarzy mnie pan?

Ten Słowik? Tak.
Ale teraz ja widzę spodobieństwo.
Słowik tęszy trochę.
O Jezu. Tutaj sobie ten
placek wygolił panie.
Z gambusami miałeś. Tak, tak.
I on w ogóle jest wielkim fanem moich tekstów.
Mieliśmy fajną rozmowę.
Nie mogę przytoczyć, bo
nie mogę przytoczyć, bo ja bym powiedział tak
i powiedziałem, że nie mogę powiedzieć o tym,
żeby mnie rzeczywiście jakieś przekrości
spotkały. Przekrości.
Mokotowscy cię dojadą. Ale on też szczery był,
wiesz, jeśli chodzi o to, co robi,
czym się zabuje. Czyli naszym gościem
był kumpel Słowika.
Ja generalnie tak się rozajrzałem,
żebym nic zdjęcia nie zrobił do diała,
bo wiesz, ale, ale, no,
więc jak mnie pytacie, czy jestem z tym do
jakoś podobny, no to proszę bardzo.
I od razu zaniek do tą panowie. A ty
miałeś spotkanie w oko, w oko, kiedyś
tam wchodził z Jarosławem Kaczyńskim, że przybliście
sobie w piątkę. Z Kaczyńskim, nie. Piątki byśmy
sobie nie przybili. Że ty by się mógł, czy on
tobie? Ja bym mu nie przybył. Piątki, a jego tam
w dupie, nie wiem. To ładna pęta.
Zaraz, tu, zaraz wracamy. Nie,
włączymy się w polu. Kropkę
Sławomir Sierakowski, Panie Sławku.
Był naszym gościem. Bardzo ci dziękujemy.
Lubimy wszystkie twoje piosenki.